Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ. WTOREK, 9-GO SIERPNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 217

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Podwyżka dla urzędników.

Rada ministrów uchwaliła aby urzędnikom wypłacono zaległe dodatki mieszkaniowe od 1 stycznia 1926 roku.

Nieetatowi pracownicy kolejowi otrzymają jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. poborów miesięcznych.

Rząd nie korzystał jeszcze z 15 miljonowego kredytu amerykańskiego.

(Rozmowa „Republiki" z wicepremierem Bartlem).

Warszawa, 8 sierpnia.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 8 sierpnia r. b. pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych.

W myśl tego rozporządzenia przyznany będzie wymienionym kategorjom jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego a kwotą, którąby przypadła do wypłacenia w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku do istniejącego wzrostu komornego. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawki dodatku obowiązującego w b. zaborze rosyjskim.

Nieetatowym pracownikom kolejowym stałym, dziennie płatnym, przyznaje rozporządzenie bezzwrotny zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia.

Zasiłek ten wypłacony będzie w 2 ratach: 1 września i 1 listopada dla kolejarzy, 1 października i 1 grudnia dla innych urzędników państwowych.

★

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Po posiedzeniu rady ministrów, które trwało 4 godziny, wicepremjer Bartel przyjął korespondenta „Republiki", któremu oświadczył, co następuje:

Od 15 stycznia 1926 roku nie wypłacono urzędnikom dodatku mieszkaniowego w należytej wysokości, co wytworzyło sytuację pokrzywdzającą urzędników.

Szczególnie przykra była sytuacja urzędników w b. zaborze pruskim. Obecnie uchwała zwraca urzędnikom to wszystko, co do tego czasu narastało i narastać jeszcze będzie.

Od tej chwili w całym państwie obowiązywać będą jednakowe dodatki mieszkaniowe wedle norm obowiązujących w b. zaborze rosyjskim, które były najwyższe.

Ogółem obecna suma na dodatki do uposażeń urzędniczych wynosi 80 miljonów, z tego 50 miljonów dla urzędników administracji, a 30 dla kolejarzy.

Pierwsza pozycja (50 miljonów) pokryta będzie z zysków z danin publicznych, a druga pozycja (30 miljonów) z dochodów ministerstwa kolei.

Wniosek ministra skarbu i kolei w sprawie ustawy uposażeniowej nie mogły być przyjęte przez radę ministrów, gdyż ustawa ta wymaga jeszcze regulacji.

Po tem oświadczeniu wicepremjera korespondent Wasz zapytał jak się przedstawia sprawa rokowań o pożyczkę.

Prof. Bartel odpowiedział:

— Sytuacja się nie zmieniła ani na gorsze, ani na lepsze. Z 15 miljonowego kredytu, przyznanego nam przez konsorcjum amerykańskie, nie korzystaliśmy.

W październiku, o ile rynek amerykański będzie podatny ku zaciągnięciu pożyczki rozpoczną się dalsze rokowania. Jest jednak kwestją, czy na jesieni będziemy potrzebowali pożyczkę i czy będzie dla nas korzystną.

Wicepremjer Bartel również zaprzeczył, jakoby miała nastąpić reorganizacja kolei.

***

Rząd marszałka Piłsudskiego przywraca urzędnikom dodatki mieszkaniowe, które w swym czasie wstrzymała ustawa „sanacyjna" p. Zdziechowskiego.

Katastrofa kolejowa

na stacji Podzamcze.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 11. w nocy podczas przetaczania pociągu towarowego na stacji Podzamcze na nowej linji kolejowej Kalety — Herby — Podzamcze wykoleiło się 5 wagonów towarowych, zatarasowując całą linję.

Pociąg pośpieszne idące tą linją opóźniły się wskutek tego od 4 do pół godziny. Wypadku z ludźmi nie było.

Lecine zawarł umowę z Drouhinem

na dokonanie lotu przez Atlantky

Paryż, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Lewin oraz lotnik francuski Drouhine podpisał kontrakt na przeciąg jednego roku. Jedna z klauzul umowy stwierdza, że wrazie gdyby przed odlotem statku „Miss Columbia" dokonano lotu transatlantyckiego z Europy do Ameryki — każda ze stron upoważniona jest do anulowania kontraktu.

Esperantyści w Białymstoku.

Warszawa, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W niedzielę udało się grono uczestników 19 kongresu esperanckiego w liczbie około 150 osób z Warszawy do Białegostoku w celu wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się Ludwik Zamenhof. Podczas odsłonięcia tablicy przemawiał wojewoda Rembowski, a po uroczystości tej o godz. 6 i pół odbyła się uroczysta akademja.

Główny komendant policji poparzony

w czasie podróży samochodem z Warszawy do Kalisza

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Komendanta głównego policji państwowej, pułkownika Maleszewskiego, spotkała w sobotę wieczór, w dodze na zjazd Legjonistów w Kaliszu nader przykra przygoda.

Oto za Błoniami od Warszawą z niewiadomej przyczyny zapalił się tył samochodu. W oka mgnieniu samochód stanął w płomieniach.

Zarówno sam komendant, jak i jego adjutant, por. Flattau wraz z szoferem rozpoczęli walkę z ogniem pod grozą możliwości natychmiastowego wybuchu benzyny w baku.

Pożar ugaszono przy pomocy palt. Pułkownik Maleszewski i towarzyszący mu adjutant odnieśli liczne oparzenia rąk.

Zbrodnia na oceanie.

34 letnia kobieta otruła inżyniera Fishera.

Londyn, 8 sierpnia.

Londyńska policja kryminalna wezwana została wczoraj przez kpt. statku handlowego, który tylko co przypłynął z Ameryki, wysadzając na ląd 60 pasażerów spokojnie opuszczających okręt bez wiedzy o tragedji, która się na nim rozegrała. W kajucie zamknięta była piękna 34-letnia kobieta, Mary White, sanitarjuszka, która była jedyną kobietą należącą do załogi statku. W innej kajucie znajdował się trup inżyniera Lewisa Fischera, należącego również do załogi statku. Lekarz okrętowy oskarża Mary White, że w chwili, gdy Fischer spał, Mary White wlała mu do ust kwas pruski. Kapitan okrętu zamknął Mary White w kajucie, zatajając przed pasażerami co zaszło i skierował okręt ku Londynowi, aby oddać zbrodniarkę w ręce angielskiej policji.

Trójprzymierze nad Bałtykiem.

Litwa wejdzie do tego bloku politycznego po przerwaniu „wojny" z Polską.

Ryga, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że państwa bałtyckie są w przededniu wielkich decyzji i posunięć.

Podróże łotewskiego ministra spraw zagranicznych do Kowna, a estońskiego do Rygi — długie rozmowy, energiczne i przekonywujące — jak mówią wtajemniczeni — prowadzone przez generała Le Ronda w Kownie — wszystko to jest tylko zewnętrznym śladem wielkiej pracy politycznej nad Bałtykiem.

A praca ma wydać owoce nietylko w postaci unji celnej litewsko-łotewsko-estońskiej, o czem już głośno mówi się, ale wślad za tem — wieczną przyjaźń trzech państw prowadzącą w prostej linji do silnego koncernu państwowego — coś w rodzaju unji politycznej.

Praca ta w najmniejszym nawet stopniu nie jest zwrócona przeciwko sowietom, o ile sowiety nie dążą do opanowania politycznego Bałtyku.

Jeżeli zaś chodzi o Polskę — to tu właśnie kryje się, dotychczas tajemnica okryta, furtka do jakiego takiego pojednania polsko-litewskiego.

Bezmyślny „stan wojny" z Polską musi być przekreślony już przy unji celnej.

W ten sposób cały zatarg polsko-litewski, z takim wysiłkiem i wbrew rozsadkowi podtrzymywany przez rządy kowieńskie, będzie zlikwidowany z honorem dla Litwy.

Lord Balfour przeciw ambasadorowi Gibsonowi

Londyn, 8 sierpnia.

Sensację w świecie politycznym wywołuje mowa sędziwego lorda Balfoura w East - Alothian, ostro polemizująca z ambasadorem Gibsonem, szefem delegacji amerykańskiej na rozbitej obecnie konferencji rozbrojeniowej morskiej w Genewie. Lord Balfour był szefem delegacji angielskiej na poprzedniej analogicznej konferencji w Waslringtonie. Balfour twierdzi, że Gibson w fałszywem świetle przedstawił stanowisko, jakie Balfour zajął w swoim czasie na konferencji waszyngtońskiej.

Demonstracje w całej Europie
w obronie Sacco i Vanzettiego.

Robotnicy faancuscy zapowiadają bojkot towarów amerykańskich.—Pół miljona robotników angielskich porzuci pracę na znak protestu.

Interwencja Mac Donalda u prezydenta Coolidge'a.

Praga, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbyły się tu manifestacje stronnictw robotniczych przeciwko wyrokowi na Sacco i Vanzetti. Komitet wykonawczy partji socjaldemokratycznej wysłał do posła amerykańskiego w Pradze depeszę, protestującą przeciwko temu wyrokowi, ubliżającemu tradycji demokratycznej Ameryki oraz domagającą się ułaskawienia skazańców. Dziś wieczorem mają się odbyć demonstracje komunistów.

Paryż, 8 sierpnia.

Dziś po południu odbyły się demonstracje przeciwko skazaniu Sacco i Vanzetti'ego, podczas których aresztowano 6 osób. Demonstranci usiłowali utworzyć pochód na placu Zgody oraz w okolicach dworca Saint Lazare. Policja rozproszyła manifestantów.

Według doniesień z prowincji manifestacje takie odbyły się w Saint Etienne, Bethune, Tulonie, Wersalu, Dunkierce i Havrze. Nigdzie jednak nie przyszło do poważniejszych zajść.

Londyn, 8 sierpnia.

Rada organizacji robotniczych proponuje zorganizowanie strejku, w którym wzięłoby udział 500 tysięcy robotników na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroku na Sacco i Vanzettim. Policja w liczbie 14 tys. zdwoiła czujność w całem mieście. Poszukiwania sprawców zamachu bombowego, który dokonany został w sobotę, są narazie bezskuteczne.

Dalsze manifestacje.

Marsylja, 8 sierpnia.

Dziś rano odbyły się tu manifestacje przeciwko wyrokowi na Sacco i Vanzetti'ego. Nie doszło jednak do poważniejszych zajść. Oddziały służby bezpieczeństwa strzegły fabryk, gdzie starano się zmusić robotników do zaprzestania pracy.

★

Boston, 8 sierpnia.

Sąd najwyższy stanu New-York odrzuci petycję adwokatów Sacco i Vanzetti'ego, zawierającą żądanie zastosowania prawa „Habeas Corpus" i odroczenia wykonania wyroku śmierci. Sąd najwyższy odrzucił również żądania przeprowadzenia rewizji wyroku.

★

Londyn, 8 sierpnia.

W Bostonie policja rozwiązała wczoraj mityng protestacyjny, w którym wzięło udział 8 — 10 tysięcy uczestników. Podczas rozpraszania zebrania dokonano licznych aresztowań.

Bojkot towarów amerykańskich
przez robotników francuskich

Paryż, 8 sierpnia.

Lewicowe związki zawodowe ogłosiły w „Humanite" na wypadek wykonania wyroku na osobach Sacco i Vanzetti'ego, przedłużenie zapowiedzianego na dzień dzisiejszy 24-godzinnego strejku generalnego oraz bojkot wszelkich towarów amerykańskich.

Interwencja Mac Donalda
u prez. Coolidge'a.

Londyn, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przywódca angielskiej partji pracy Mac Donald wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a telegram, w którym apeluje o zastosowanie względem obu skazańów Sacco i Vanzetti'ego, łaski.

Demonstracje w Rosji.

Ryga, 8 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że manifestacje w obronie Sacca i Vanzetti'ego objęły wszystkie miasta unji sowieckiej. W Moskwie, Petersburgu i innych miastach odbyły się masowe wiece, na których powzięto uchwały protestujące przeciwko wyrokowi na Sacca i Vanzetti'ego i wzywające klasę robotniczą świata do wytężenia sił dla przeciwstawienia się wyrokowi.

Sacco i Vanzetti będą ułaskawieni?
Siostra Vanzettiego otrzymała wizę amerykańską.

Paryż, 8 sierpnia.

„Chicago Tribune" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że gubernator stanu Massachousetts Fuller zamierza w ostatniej chwili skorzystać z prawa łaski i zamienić karę Sacca i Vanzetti'ego na ciężkie bezterminowe więzienie.

Z Waszyngtonu donoszą, iż departament Stanów Zjednoczonych udzielił siostrze Vanzetti'ego krótkoterminowej wizy na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Zamach bombowy w Kalifornji.

Nowy Jork, 8 sierpnia.

Wczoraj dokonano w Kalifornji zamachu bombowego na budynek państwowy. Bomba zabiła znajdującą się w gmachu kobietę. Policja dopatruje się związku między zamachem tym, a zatwierdzeniem wyroku na Sacco i Vanzetti'ego.

Strejk generalny w Urugwaju.

Montevideo, 8 sierpnia.

Dzisiejszej nocy policja tutejsza znalazła przed gmachem filji nowojorskiego banku „The National City Bank" podrzuconą bombę.

W celu wypróbowania siły pocisku policja wywołała eksplozję na terenie niezamieszkałym. Efekt był olbrzymi: na przestrzeni 250 mertów bomba wyrwała ziemę i kamienie.

Przewodniczący komitetu wykonawczego centrali związków zawodowych w Urugwaju proklamował 24-godzinny strejk generalny jako protest przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na amerykańskich anarchistów Sacco i Vanzetti

Londyn, 8 sierpnia.

W Stanach Zjednoczonych oczekiwane są zebrania i manifestacje na rzecz Sacco i Vanzetti'ego. Związki zawodowe zwołały mityngi i demostracje na środę. Oczekiwany jest udział kilkuset tysięcy robotników. Współpraca z komunistami została w tym wypadku zerwana, ponieważ zachodziła obawa, że demonstracje te mogłyby przybrać niepożądany obrót.

Trzeci etap marszu „Szlakiem Kadrówki".
Strzelec Urbański z Piotrkowa przybył pierwszy do mety.

Kielce, 8 sierpnia.

Start na trzecim etapie marszu „Szlakiem Kadrówki" odbył się o godzinie 4-ej rano na rynku w Jędrzejowie. Wszystkie drużyny w liczbie 56 wyruszyły równocześnie. Zawodnicy, tworząc początkowo zbitą masę, po kilkunastu minutach rozciągają się. Wiele drużyn wysłało swoich najlepszych biegaczy do zawodów indywidualnych.

Na odległości 10 klm. od Jędrzejowa zdecydowanie prowadzi strzelec Urbański z Piotrkowa. W pewnej odległości za nim biegnie były członek klubu sportowego „Wisła" z Krakowa Sałek, występujący obecnie w barwach 5 p. sap. i strzelec Starucha z Wieliczki. Drużyny rozciągnęły się na kilka kilometrów.

W Chęcinach zgromadziła się na rynku liczna publiczność z burmistrzem na czele entuzjastycznie witając zawodników. Na punkcie żywnościowym panie częstowały ich napojami. Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę".

Drużyny i zawodnicy szybko przebiegają miasto, nie zatrzymując się tam prawie zupełnie.

W Kielcach przy pięknie udekorowanej bramie tryumfalnej zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Manteuflem, wicewojewodą Kreblem i gen. Łuczyńskim oraz przezydentem miasta Potockim. Mimo dość wczesnej pory publiczność zalega ulice.

Na kilkanaście minut po godz. 7 na zakręcie ukazuje się strzelec Urbański z Piotrkowa który wspaniale finiszując pierwszy przybywa do mety osiągając czas 3 godziny 18 min. 55 sek. (rekord zeszłoroczny pobity o pół godziny). Drugie miejsce zajął Sałek z 5 p. saperów 3 godz. 19 min. 20 sek., Pietrzak 21 p. p. Warszawa 3 g. 30 min. 2 sek., Koperski 21 p. p. 3 g. 33 min. 16 sek. Poszczególni zawodnicy i drużyny nieustannie przybywają do mety.

Prasa niemiecka o armji polskiej
stwierdza, iż jest daleka od wszelkibh tendencji zdobywczych.

Gdańsk, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tutejsza „Baltische Presse" przedrukowuje z niemieckiej korespondencji wojskowej artykuł, poświęcony polskiej sile zbrojnej. Autor artykułu stwierdza na wstępie, że szczególne położenie Polski usprawiedliwiałoby utrzymywanie przez Polskę armji znacznie silniejszej oraz znacznie większe zbrojenia. Jeśli pomimo to zbrojenia Polski w porównaniu do zbrojeń innych państw są minimalne, to dowodzi to przedewszystkiem zupełnego braku ekspansywnych zamysłów w Polsce. Objektywny i rzeczowy obserwator nie może znaleźć w armji polskiej ducha agresywnego. Usprawiedliwionem jest raczej pytanie, czy armja polska jest dostatecznie silna, aby móc bronić niepodległości państwa polskiego. Omawiając budżet wojskowy Polski niemiecka korespondencja wojskowa zaznacza, że traktując ten budżet jako budżet brutto, jak to się dzieje w innych państwach, musi się stwierdzić, iż wydatki wojskowe w Polsce stanowią zaledwie 15.94 procent wszystkich wydatków państwowych. W ten sposób budżet wojskowy Polski zajmuje w stosunku do innych państw europejskich ostatnie miejsce. W dalszym ciągu autor omawia tępienie nadużyć w armji polskiej i zespolenie korpusu oficerskiego, poczem stwierdza, że armja polska daleka jest od wszelkich tendencji zdobywczych, ale granic swego państwa będzie umiała bronić. Armja polska — kończy autor artykułu — narówni z całym narodem polskim pragnie żyć ze wszystkimi sąsiadami w zgodzie. Armja polska jest za słaba, aby być postrachem dla innych, ale dość silna, aby zapewnić nienaruszalność granic państwa polskiego. Bronić ona będzie pokoju dla dobra Polski i całej ludzkości.

Drobne wieści z całego świata.

— **Paryż, 8.8.** — Przybywają tu dzisiaj rumuński minister spraw zagranicznych Titulesco i rumuński minister skarbu Ventillia Bratianu, brat premjera.

— **Amsterdam, 8.8.** — W pobliżu stacji Laren zderzyły się dwa lokalne pociągi. Sześć osób zabitych, piętnaście ciężko rannych, dwadzieścia nieco lżej.

— **Paryż, 8.8.** — W pobliżu Trouville omnibus automobilowy zderzył się z kolejką. Pięć osób jest ciężko rannych. Georg Bernard z Nowego Jorku w bardzo ciężkim stanie odwieziony został do Trouville.

— **Deauville, 8.8.** — W dniu dzisiejszym rozpoczęto stałą komunikację powietrzną pomiędzy Deauville a Londynem. Hydroplan z czterema pasażerami przybył dziś do Londynu w południe i spłanował na morzu naprzeciw kasyna, aeroplan zaś z 12-u pasażerami, którzy opuścili Croydon o 8.45 zrana, przybył 13.45 na kraniec plaży.

— **Paryż, 8.8.** — „Petiti Parisien" donosi z Detroit, iż lotnik amerykański Giles odleciał stąd do Nowej Zelandji. Lot ten ma się odbyć w 5 etapach.

— **Paryż, 8.8.** — Dzienniki donoszą z Białogrodu, iż w pobliżu miejscowości Mostar spadł do wąwozu automobil, skutkiem czego dwie osoby zostały zabite, dwie są w agonji i 8 odniosło rany.

— **Ryga, 8.8.** — W Niżnim Nowogorodzie zostały otwarte 6-te związkowe targi, w których wzięło udział około 400 firm z krajów wschodnich. W dniu otwarcia zadeklarowano towarów na sumę 150.000.000 rubli.

— **Ryga, 8.8.** — Urząd ochrony zdrowia w Witebsku ustalił, że w mieście tem 64 procent dzieci, chodzących do szkoły, cierpi na różne choroby, przeważnie zaś na anemję.

— **Londyn, 8.8.** — Następca tronu książę Walji, podróżujący po Kanadzie w towarzystwie młodszego brata księcia Yorku oraz premjera Baldwina i jego małżonki, przyjmowany jest wszędzie w Kanadzie pełnemi zapału owacjami. Z okazji otwarcia mostu na drodze z Forterie do Buffalo w Stanach Zjednoczonych, książę wypowiedział mowę na cześć pokojowej przyjaźni Anglji i Ameryki. Książę Walji z całem swojem towarzystwem zwiedził wczoraj wodospad Niagary i jezioro Ontario, poczem na parowcu „Czynga" odpłynął do Toronto.

— **Berlin, 8.8.** — Biuro Wolffa donosi, że minister spraw zagranicznych dr. Stresemann po powrocie z urlopu odbył w ostatnich dniach narady z ambasadorem niemieckim w Moskwie, przebywającym obecnie w Berlinie. Ambasador opuścił w dniu wczorajszym Berlin, udając się do Moskwy.

— **Berlin, 8.8.** — Prezydent Hindenburg przyjął dziś na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych oraz ambasadora niemieckiego w Moskwie, von Hoescha.

— **Genewa, 8.8.** — Rząd turecki wszczął starania o przystąpienie Turcji do Ligi narodów.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 9 sierpnia 1927 r.

Walka o Gdańsk.

W trzeciorzędnym szynku w porcie gdańskim trzej polscy marynarze stoczyli bójkę na noże. Nic w tem niezwykłego, bo wszystkie wilki morskie pod słońcem lubią zagrzać kości spirytusem i, wyłamawszy się na czas krótki z pod okrętowej dyscypliny, puścić w ruch pięści, czy nawet noże. Awantury marynarskie należą w każdem portowem mieście, a więc i w Gdańsku, do rzeczy powszednich.

Ponieważ jednak nóż znalazł się w rękach majtka polskiego, opisowi tego wypadku poświęca „Danziger Zeitung" całą szpaltę i wyciąga z zajścia pouczające wnioski: okręty polskie są czynnikiem nieładu w porcie; Polska nie ma prawa utrzymywać w Gdańsku, swej floty wojennej; pobyt okrętów polskich w Gdańsku jest zbędny, skoro Polska wybudowała sobie wielki port w Gdyni, całą sprawę należy corychlej przedstawić komisarzowi Ligi narodów, aby zreferował ją w Genewie... Tylko tyle z powodu bójki trzech marynarzy!...

Oczywiście, z uśmiechem pobłażania należałoby traktować tego rodzaju „politykę", gdyby nie była ona ogniwem tylko w łańcuchu nieustannie odbywającej się akcji antypolskiej. Podkreślamy, że akcja ta wzmaga się w ostatnich czasach i nie wiadomo, do czego doprowadzi.

Kiedy przed kilku laty w Volkstagu gdańskim odbywała się manifestacja na cześć Hindenburga, a posłowie polscy nie powstali z miejsc, obeszło się zwykłą awanturę słowną. Dziś z pewnością rozerwaliby ich w sztuki. Ale podówczas jeszcze mówiono w Gdańsku na wizji, która w każdej chwili może zająć wolne miasto i obawiano się tego, jak ognia... Dziś strachy o Lachy należą do przeszłości; gdańszczanie coraz bardziej są pewni siebie, oraz pomocy Niemiec wszędzie, a szczególnie w Lidze narodów.

Trzeba przyznać, że ze strony polskiej nie robiono wiele, aby zakorzenić nasze wpływy w Gdańsku. Zasadniczy stosunek Polski do wolnego miasta oparty jest na bardzo zdrowych zasadach: Gdańsk jest jedynym geograficznie logicznym dostępem 30-miljonowego państwa do morza. Jako stary port hanzeatycki został on w Rzeszy niemieckiej zupełnie zdystansowany przez Hamburg i Bremę i przed wojną wyraźnie upadał. W związku z Polską Gdańsk musi ożyć i nabrać gospodarczych wartości, a przedewszystkiem kolosalnie skorzystać ze swego uprzywilejowanego ekonomicznie stanowiska. Powyższe zupełnie słuszne tezy nie powinny były być traktowane lekkomyślnie ani krótkowzrocznie. Trzeba było zrozumieć, że stopniowo dopiero można osłabiać w Gdańsku hakatę i przez kieszeń przywiązywać ludność do Rzeczypospolitej. Odruchy antypolskie były zrozumiałe po przewrocie w mieście, gdzie niemcy stanowią 90 proc. ludności. Cierpliwością i wyrozumiałością zrobilibyśmy z pewnością więcej, niż słabemi nerwami i gniewem.

Dowodem krótkowzroczności była sprawa forsowania portu w Gdyni, jako przeciwwagi i namiastki Gdańska. Skoro z jednej strony dowodzi się, że Gdańsk jest jedynym ujściem Polski do morza, niema sensu kosztem setek miljonów stwarzać innego ujścia.

„Gdańsk powinien być przyłączony z powrotem do Niemiec — czytamy w jednym z ostatnich numerów „Vossische Ztg.", — skoro jest już Polsce niepotrzebny, gdyż ma ona wielką Gdynię!...".

Jeśli nie możemy przyznać słowom tym słuszności, to przynajmniej trzeba przyznać im logikę. Z punktu widzenia politycznego wynikła dla nas tylko szkoda, gospodarczo nic nie zyskaliśmy. Moralnie — gniewaliśmy się, że „hakatyści gdańscy na Polsce zarabiają, a znać jej nie chcą". Ależ cały sens naszej polityki wobec wolnego miasta miał być oparty na „niemieckim zarobku", który powoli, powoli zrobi swoje, aż do wywołania, w zainteresowanych uczuć patrjotycznych do Polski!...

Ale nerwy zawiodły, prymitywizm polityczny wziął górę i dziś stoimy od Gdańska o 100 mil dalej, niż przed kilku laty. Niemiłe, a jednak prawdziwe. Pamiętajmy — dziś o sto mil, a jutro przy kontynuowaniu tej samej polityki — jeszcze o wiele, wiele dalej.

Czesław Ołtaszewski.

Stalin twierdzi uparcie

że Europa chce wojny z Rosją.

Obecny faktyczny władca Rosji, Stalin, zamieścił w tych dniach na łamach „Raboczej Gazety" ciekawy artykuł p. t. „Uwagi na tematy współczesne".

W uwagach tych Stalin daje wyraz swym poglądom na szereg aktualnych zagadnień polityki sowieckiej w związku z ostatniem posiedzeniem plenarnem centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej.

W pierwszym rzędzie Stalin zastanawia się nad kwestją niebezpieczeństwa wojennego. Autor stwierdza, że w chwili obecnej **„mowa jest nie o jakiejś nieokreślonej, urojonej groźbie wojny, lecz o realnem i rzeczywistem niebezpieczeństwie nowej wojny"**. A jeśli narazie do wojny tej jeszcze nie doszło, to, zdaniem Stalina, przypisać to należy li tylko temu, że europejskie państwa burżuazyjne nie mogą w żaden sposób porozumieć się co do utworzenia jednolitego frontu. Prócz tego partje komunistyczne w poszczególnych państwach skutecznie paraliżują akcje rządów europejskich, zdążających do wywołania nowego konfliktu zbrojnego.

Stalin uważa, że klasa robotnicza ma w chwili obecnej przed sobą pięć zadań: walczyć z niebezpieczeństwem wojny, walczyć z tymi przywódcami ruchu robotniczego, którzy uważają, iż niebezpieczeństwo wojny jest nierealne, popierać rząd sowiecki w jego polityce pokojowej, przyczyniając się równocześnie do spotęgowania zdolności obronnej ZSSR., wreszcie walczyć z działalnością kontrrewolucyjną wewnętrznych wrogów Unji sowieckiej.

Niepowodzenia polityki komunistycznej w Chinach objaśnia Stalin nieudolnością przywódców chińskiej partji komunistycznej. Politykami nieudolnymi Stalin nazywa również leaderów obecnej opozycji w rosyjskiem stronnictwie komunistycznem. Stalin utrzymuje, że opozycja komunistyczna nie liczy się z istotnym stanem rzeczy, a dlatego jej dojście do władzy oznaczałoby zupełne zniweczenie dotychczasowych zdobyczy proletarjatu rosyjskiego.

W dalszym ciągu Stalin wskazuje na to, że „opozycja objaśnia przejściowe niepowodzenia rewolucji nie-realną polityką Kominternu", i stwierdza przytem, że „w podobny sposób mogą rozumować jedynie ludzie, którzy zerwali z marksizmem".

Do ludzi takich Stalin zalicza Trockiego, Zinowiewa i innych przedstawicieli opozycji, **„zasypujących od pewnego czasu centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej niezliczonemi petycjami"**.

Zdaniem Stalina, opozycja nie pojmuje Lenina i jego doktryny. Lenin sformułował taktyczną zasadę walki z przeciwnikiem w sposób następujący:

„Silniejszego przeciwnika zwyciężyć można tylko przy maksymalnem naprężeniu sił i przy **obowiązkowem, skrupulatnem, ostrożnem i umiejętnem wyzyskaniu każdego, choćby najmniejszego tarcia między przeciwnikami, każdej rozbieżności poglądów między burżuazją poszczególnych państw burżuazyjnych, między poszczególnemi grupami burżuazji w rozmaitych krajach, oraz każdej choćby najmniejszej możliwości pozyskania masowego sprzymierzeńca"**.

Stalin twierdzi, że właśnie takiej taktyki trzyma się w chwili obecnej Komintern.

Opozycja natomiast — zdaniem Stalina — uprawia demagogję, starając się zapomocą głośnych haseł pozyskać masy komunistyczne.

Więcej, niż połowę swych obszernych „uwag" Stalin poświęcił polemice z poglądami opozycji, zbijając głoszone przez Trockiego, Zinowiewa i tow. tezy.

Taktykę opozycji w stronnictwie komunistycznem Stalin charakteryzuje w sposób nader jaskrawy, nazywając jej zwolenników „ultralewymi awanturnikami".

R.

Gen. Żymierski przed sądem.

Wczoraj sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 10 min. 30 od przesłuchania św. kpt. Władysława Rudomino, badanego na okoliczność zamówienia 1000 gaśnic w firmie Zielińskiego. Zeznanie jego nie wnosi nic nowego do sprawy.

Następnie zbadano św. Emiljana Łagodzińskiego, który przed kilku laty kupił majątek Żuków w pow. Hrubieszowskim wraz z Kwiecińskim. Świadek kupił jedną czwartą majątku a trzy czwarte Kwieciński. Kupi jednak tylko formalnie, gdyż pieniądze otrzymał od Queplain, francuza, wspólnika firmy leśnej Bois - Pol.

Kwieciński był więc tylko współwłaścicielem majątku hipotecznie.

Majątek został zlikwidowany, gdyż Kwieciński nie miał pieniędzy na inwestycje w majątku. Świadek zlikwidował majątek i zwrócił należną część p. Queplain.

Św. gen. Mieczysław Dąbkowski, dow. 7 dywizji. Świadek w lutym 1925 roku nie podpisał przetargu na gaśnice, gdyż z dep. V-go budownictwa, którym kierował świadek został wydzielony wydział budownictwa pod kierunkiem inż. Wielińskiego. Objął on i sprawę dostawy gaśnic. Gen. Dąbkowski wypożyczył inż. Wielińskiemu aparat przetargowy gdyż nowoutworzony wydział nie miał personelu wykwalifikowanego.

Dlatego też świadek tego przetargu nie podpisywał, gdyż należało to do inż. Wielińskiego.

Przewodniczący zwraca uwagę uwagę świadkowi, że na śledztwie zeznał jakoby przetarg ten zatwierdzał. Zeznań swych złożonych na śledztwie — mówi świadek nie cofam. Widocznie tak było. Obecnie nie pamięta daty, od której przestał podpisywać przetargi.

Na pytania przewodniczącego świadek zeznaje, że płk. inż. Tuliszkowskiego zna ze służby, uważano go w departamencie za fachowca. Referował zawsze konieczności popierania Zielińskiego, jako fabryki krajowej, wyrabiającej odpowiedniejsze aparaty.

Po sprawdzeniu oryginału protokułu z przetargu okazuje się, że gen. Dąbkowski przetargu nie zatwierdził.

(Sprawa podpisu jego jest ważna o tyle, że przetarg powinien zatwierdzić szef departamentu).

Absurdy i sensacje „Epoki".

Istnieje w Warszawie pisemko, którego główną zaletą jest, iż nie śmie mieć własnego zdania. Cokolwiek by się na świecie stało, o ile nie jest jeszcze zarejestrowane w biurze prasowem p. wicepremjera Bartla, albo uznane zostało przezeń za zbyt skomplikowane, aby można było powierzyć tym manekinom publicystycznym, — to wszystko dla „Epoki" nie istnieje.

— „Niema odnośnego okólnika" — i sprawa jest dla nich wyczerpana.

Niegdyś, gdy „Epoka" była jeszcze Kurjerem Polskim, a ten miał naczelnego redaktora, ś. p. Rosnera, było oczywiście inaczej i z opinją tego dziennika istotnie liczono się. Dziś siedzą tam niemowlęta, których nikt oczywiście poważnie nie traktuje, zwłaszcza, iż są to dzieci, pozbawione nawet uroku i, broń Boże, nie zdradzające ani temperamentu, ani talentu.

W niedzielnym numerze „Epoki" jakieś naiwne bobo porywa się na nas i usiłuje analizować treść artykułu wstępnego „Za kulisami polityki polskiej". Popełnia przy tem wstrętną niedorzeczność, gdyż przytacza z tego artykułu jeden ustęp, n. b. nie zawierający bynajmniej żadnych wniosków autora, lecz ilustrujący nową sytuację w Europie.

Autor artykułu wstępnego, red. Czesław Ołtaszewski omawia politykę zagraniczną Polski w związku ze zmianami, które nastąpiły w ciągu ostatnich niemal dni.

Rzeczy te odbywają się oczywiście „za kulisami" i nie są dostępne dla urzędników z wydziału prasowego, którzy całą swoją mądrość czerpią z okólników i instrukcji.

To też nie możemy i nie chcemy z nimi polemizować. Nadmieniamy tylko, iż w artykule „Republiki" postawiono właśnie tezę, iż polityka polska odznacza się ostatnio wybitną samodzielnością i niezależnością. Cechy te przypisujemy jedynie kierownikowi naszej nawy państwowej — p. marszałkowi Piłsudskiemu.

Dzieje się to wszystko za kulisami wydziałów prasowych i w żadnym okólniku pp. publicyści z Epoki wzmianki o tem nie znajdą..

Jest to dla nich niedostępne na razie — zbyt skomplikowane i trudne.

To też radzimy, by się w swych sądach zbytnio nie usamodzielniali, bo... dostaną po łapkach od własnego szefa.

Ostrożnie, chłopaczki, ostrożnie!

T. G.

Tajemnicze samobójstwo

Budapeszt, 6 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Dyrektor jednego z wielkich teatrów węgierskich przybył do gmachu ministerstwa opieki społecznej na audjencję do ministra. Skoro mu oświadczono, że minister jest nieobecny, wyjął rewolwer i w poczekalni ministra popełnił samobójstwo.

CASINO

Dziś i dni następnych! Wielki dwugodzinny program! Filmy sezonu 1927-1928.

1

VALENCIA

(Miłość hiszpanki)

Wielki dramat z życia hiszpańskiego.

W roli głównej słynna i piękna

MAE MURRAY

Reżyser:

Dymitr Buchowiecki

słynny z obrazu **„Białe Noce"**

2

JEDNA KOBIETA i ONI DWAJ

Porywający film, kreślący z pełnym realizmem mękę pięknej kobiety prześladowanej przez szantażystów.

W roli głównej **Hrabina Agn. Esterhazy**

Początek przedstawień o godz. 6-ej wiecz

Straszliwe upały w Belgji

wypędzają ludność miejską nad morze, w góry, na wieś

Mniej zamożni spędzają wolne chwile w cieniu drzew kawiarnianych.

Bruksella, w sierpniu

Krytyczny moment lata: termometr wskazuje ileś tam stopni upału — ucieczka ludzi z miasta dosięga apogeum. W stolicy Belgji zwykle tak ożywionej i rojnej — pusto. Żar i ferje wygnały z murów miejskich nad morze, w góry, na wieś wszystkich komu zajęcia i portfel na to pozwalają.

Ruch niezbyt wielki, zresztą w śródmieściu podtrzymują go głównie cudzoziemcy, którzy przejazdem nad morze wpadają na kilka dni do stolicy. Oni to zapełniają droższe restauracje, kawiarnie, bary nocne, kabarety, im też zawdzięczają sklepy i wielkie magazyny zwiększone obroty w dniach martwego sezonu.

Inwazja amerykańska lat ubiegłych pozostawiła w Brukseli widome ślady: **olbrzymie, wspaniałe biura okrętowe, turystyczne.** Kilka takich office'ów zdobi bulwary centralne.

Amerykanin przyjezdny jest tu u siebie w domu. Personel mówi po angielsku, druki, prospekty, rachunki etc. po angielsku; tu nabywa bilety okrętowe, tu wymienia pieniądze, tu otrzymuje wszelkie wskazówki i rady w biurze informacyjnem, **tu może wydać zlecenie kupna biletów do teatru, przesyłania pieniędzy etc.**

Anglicy zainstalowali jedno tylko biuro turystyczne — Thos. Cooka. Z jeszcze większym rozmachem, niż amerykanie:zajmuje on cały parter domu na bulwarze Anspach. Więcej tylko marmurów, złoceń, głębokich, klubowych foteli wyścielanych.

Teatry rządowe i większe prywatne pozamykane. Grają tylko w Olimpji, Corso i Folies Bergere (Słaba kopja Paryża).

W lasku de la Cambre, położonym u wrót miasta, wre wieczorem ruch i gwar. Wszyscy, którzy nie opuścili miasta, udają się tu gromadnie, aby zaczerpnąć trochę powietrza i odpocząć po pracowitym dniu na zielonej murawie, pod cieniem olbrzymich, starych drzew. W licznych kawiarniach i w Grande Laiterie gra muzyka i **harmonijnie, do taktu bzykają i tną komary — plaga coroczna Brukselli.**

Nic się nie zmieniło na rue de Bouchers, wąskiej, krętej uliczce, przecinającej pasaż St. Hubert. Tu bez względu na porę roku wre w godzinach wieczornych specyficzny ruch.

Rue de Bouchers to jedna z osobliwości miasta. Niezliczone sklepy kolonjalne, gastronomiczne ciągną się po obu stronach. Otwarte do godziny drugiej, trzeciej w nocy.

Wchodzi się na zakąskę. Przy bufecie otrzymuje się chleb z serem, z sardynką, porcję t. zw. frites, ostrygi, kieliszek wina, wermutu. Towarzystwo mieszane. Publiczność elegancka, rzemieślnicy i poprostu apasze. To też patrole policyjne krążą często i gęsto. Bójki, awantury nie są rzadkością. Kto chce poznać miasto, nie omieszka tu zajrzeć wieczorem, przyjrzy się typom, jakich w dzień powszedni, na ulicach nie spotka.

W pobliżu gare du Midi, na bulwarze okrężnym Jamar doztasował się doroczny kiermasz letni, t. zw. Grande Foire.

Wieczorem wygląda to zbiorowisko bud szaletów, pawilonów, karuzeli, huśtawek, jak miasto w mieście. Morze świateł, iluminacja moderne w wielkim stylu. Kiermasze, aczkolwiek przenośne i obliczone na masy ludowe idą z duchem czasu. Uprzemysłowiły się i poddały tendencji centralizacji. Są to już przedsiębiorstwa kapitalistyczne, a nawet towarzystwa akcyjne, eksploatują circenses ludowe: karuzele elektryczne, młyny djabelskie, labirynty, domy, w których straszy, strzelnice etc. etc.

Tłumy, które oblegają wieczorem przybytki rozrywki i uciechy na bulwarze Jamar, nie skąpią grosza. Chcą się bawić i bawią się.

— Hein, c'est amusant? — zagabuje mnie jakiś jowialny brukselczyk, wskazując na mostek „djabelski", wytrząsający w dziwaczny sposób amatorów silnych wrażeń. Poręcze mostku, przerzuconego nad ad hoc wykopanym rowem, chwieją się jak pijane, deski pomostu podrygują w dół i w górę. Ludzie, trzymający się kurczowo poręczy, wykonywują wraz z mostkiem groteskowe podrygi, podskoki, krzyczą, śmieją się, podniecają siebie i rozśmieszonych widowiskiem gapiów, czują się jakgdyby aktorami, zabawiającymi tłum. Obudziła się w nich dusza i instynkt klowna, drzemiącego w człowieku.

— C'est qu' on a ri!... Tudieu! — woła grubaśna matrona, czerwona, zziajana, zasapana, schodząc z filuternego mostku.

— A votre sante, mere! — replikuje babinie nawpół ironicznie ktoś z tłumu widzów.

Do drugiej, do trzeciej w nocy trwa piekielny harmider na kiermaszu. Bawi się dobroduszny ludek belgijski, topiąc w wirze zabawy i w morzu piwa codzienne troski i powszedniość szarego życia.

J. L.

Złobki dla niemowląt

przy fabryce państwowego monopolu tytuniowego.

W dniu wczorajszym w lokalu państwowego monopolu tytuniowego, oddział w Łodzi, przy ul. Kopernika 62, odbyło się posiedzenie komitetu budowy „żłobka" przy państwowym monopolu tytuniowym.

W obradach nad budową oraz urządzeniem żłobka brali udział pp.: dyr. monopolu tytuniwego Polakowski, kierownik rozbudowy fabryki tytuniowej inż. Karpiński, kierownik wydziału zdrowia przy urzędzie wojewódzkim dr. Lewy oraz podinspektor pracy pani Michalska.

Ostatecznie plan budowy żłobka oraz urządzenie zostały uchwalone w sposób następujący:

Lokal żłobka składać się będzie z rozbieralni, 3-ch pokoi sypialnych o rozmiarze 36 metrów kw. każdy, przyczem powierzchnia miejsca dla każdego dziecka wynosić będzie 3 metry kw. Dalej z obszernego pokoju kąpielowego o czterech stałych wanienkach i wodzie bieżącej oraz pokoju dla pielęgniarek, który jednocześnie służyć będzie jako kancelarja.

Matki karmić swe niemowlęta będą podczas przerwy obiadowej w specjalnie w tym celu wybudowanym pokoju dla karmienia niemowląt, przyczem ubrane będą w czasie tej czynności w białe higjeniczne fartuchy, co zapobiegnie ewentualnemu zakażeniu niemowląt.

Oprócz tego każde z niemowląt posiadać będzie skrzyneczkę, gdzie przechowywana będzie własna odzież. Wszystkie bowiem niemowlęta, po przyjęciu do żłobka przebierane będą w specjalne sukienki etc.

Wszystkie te jednak zamierzenia, które w całej rozciągłości zrealizowane będą w roku przyszłym, narazie zastosowane będą, i to już od 1-go września, w szczuplejszym lokalu fabryki monopolu tytuniowego, narazie w mniejszym zakresie.

Wszystkie te czynności są wykonywane pod nadzorem inspektoratu pracy w porozumieniu z wydziałem zdrowia przy urzędzie wojewódzkim.

Normy urządzenia opracowane są ściśle według instrukcji ministerstwa pracy.

Powyżej podany plan, jak już zaznaczyliśmy, zrealizowany będzie w całej rozciągłości w roku przyszłym.

Niewątpliwie za przykładem państwowej fabryki tytuniowej oddziału w Łodzi, pójdą i inne zakłady przemysłowe. (R)

Coolidge łowi ryby.

— Ładna dziś pogoda?
— Yes.

II.

— A jak ładnie idą dziś ryby na wędkę, prawda?
— Yes.

III.

— Straszny gaduła z tego człowieka już go nie chcę za swego towarzysza — mówi Cooidge do swego sekretarza.

Ile wydajemy na alkohol?

Ogół ludności na ziemiach całej Rzeczypospolitej wydał w r. 1926 **na wódkę sumę 656,818.740 zł., to znaczy trzecią część tego, ile wynosi budżet Rzplitej na** wszystkie wydatki, związane z istnieniem i utrzymaniem całego państwa.

SIERPIEŃ
9
Wtorek

Dziś: Romana M.
Jutro: Wawrzyńca W.

Wschód słońca 4.09
Zachód o g. 19,15
Wschód ks. g. 15,01
Zachód o g. 1.56
Długość dnia: 15,33
Ubyło dnia: 1.37

Zmiany personalne
w urzędzie wojewódzkim

W związku z objęciem urzędowania przez nowomianowanego starostę w Brzezinach, p. Szymona Tuleckiego, dotychczasowy starosta brzeziński, dr. Gutek, powołany został do urzędu wojewódzkiego w Łodzi na stanowisko inspektora starostw. (E)

Rekord licytacji.
W ciągu 3 dni—930 licytacji.

W okresie 3-ch dni, a mianowicie od 17 do 19 b. m. wyznaczone zostały licytacje u 930 osób oraz firm przemysłowych i handlowych. Okres ten jest rekordowym pod względem licytacji z powodu niezapłacenia podatków przez łódzkie firmy przemysłowe i handlowe. (E)

Za bezczynność władzy
skazano wójta i sekretarza.

W dniu 25 marca r. b. urząd gminy Dąbrowa Rusiecka otrzymał zarządzenie starostwa, nakazujące podanie do publicznej wiadomości w obrębie gminy o zakazie strzelania w okresie świąt wielkanocnych.

Wójt gminy Dąbrowa Rusiecka, Walenty Uryszek, oraz sekertarz tejże gminy, Antoni Cichoń, zaznajomili się wprawdzie z treścią nadesłanego zarządzenia, lecz do publicznej wiadomości nie podali. Następstwem tego była szalona strzelanina z moździeży podczas nabożeństwa, oraz pobicie posterunkowego Purzyńskiego, który strzelania zabronił.

Sprawą tą zainteresował się urząd prokuratorski i w dniu wczorajszym wójt jak i jego sekretarz znaleźli się na ławie oskarżonych w łódzkim sądzie okręgowym.

Po zbadaniu świadków oraz przemowie prokuratora jak i obrońców sąd ogłosił wyrok, skazujący obu na grzywnę w kwocie 50 zł. każdego, w razie zaś nieściągalności po 7 dni aresztu. (R)

Rezerwy zbożowe
na terenie województwa łódzkiego.

W połowie lipca zakończona została prowadzona przez urząd wojewódzki rejestracja zapasów zboża, znajdujących się na terenie województwa. Akcja ta natrafiała początkowo na pewne trudności z uwagi na stanowisko pewnej części właścicieli ziemskich i lokalnych banków rolnych. Pomimo to jednak urząd wojewódzki posiada faktyczne cyfry znajdujących się na terenie województwa łódzkiego zapasów zboża i cyfry te służą za podstawę obszernego raportu do min. spraw wewnętrznych.

Jednocześnie zaś, jak już donieśliśmy, staje się aktualna sprawa stworzenia rezerw zbożowych na terenie województwa, którą zainteresował się wojewoda Jaszczołt. W sprawie tej w pierwszych dniach września odbędzie się szereg konferencji z udziałem specjalnych delegatów min. spraw wewnętrznych, urzędu wojewódzkiego oraz magistratu m. Łodzi. (E)

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztejna (Piatrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowo miejska 15). (b).

Demonstracja kobiet przed magistratem.
Domagają się przywrócenia zniesionych zapomóg.
Urząd wojewódzki przyrzekł dać im pracę.

Jak wiadomo w myśl zarządzenia ministerstwa pracy wstrzymana została wypłata zapomóg tym bezrobotnym, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni i tym żonatym bezdzietnym, którzy korzystali z zapomóg w czasie 52 tygodni.

Gdy w dniu wczorajszym w biurze zapomogowym przy ul. Bazarnej odmówiono wypłaty zasiłków wyżej wymienionym kategorjom, bezrobotne kobiety udały się gromadnie przed magistrat, gdzie domagały się przywrócenia, wstrzymanych nowym zarządzeniem, zasiłków.

Oddział policji z komisarzem na czele nie dopuścił demonstrantek do magistratu, a jedynie delegacja złożona z 3 kobiet udała się do magistratu by porozumieć się z p. wiceprezydentem Groszkowskim.

Jednakże w magistracie nie było ani wiceprezydentów, ani dyrektora zarządu miejskiego, wobec czego delegacja zwróciła się do zastępcy naczelnika urzędu zasiłkowego i przedstawiła mu całą grozę położenia licznych rzesz pozbawionych zasiłków, oraz grożącą im śmierć głodową.

W urzędze zasiłkowym wyjaśniono delegacji, że magistrat jest jedynie organem wykonawczym w tym wypadku i nie ma mocy zmieniać zarządzenia wydanego przez ministerstwo pracy.

Gdy rezultat interwencji w magistracie delegacja zakomunikowała zebranym na Placu Wolności kobietom, te ostatnie udały się na ul. Ogrodową przed gmach urzędu wojewódzkiego.

I tu skonsygnowany był już oddział policji, który wpuścił do urzędu wojewódzkiego jedynie delegację, złożoną z 3 kobiet i jednego mężczyzny, którą przyjął zastępca naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej, a wysłuchawszy zażaleń, oświadczył, że zarządzenie o zapomogach wydał nie urząd wojewódzki a ministerstwo i nie tylko dla Łodzi, lecz i na całą Rzeczpospolitą.

Urząd wojewódzki ze swej strony starać się będzie rozszerzyć roboty publiczne i w pierwszym rzędzie zatrudnić pozbawionych zasiłków. (b).

W Zgierzu.

W dniu wczorajszym Zgierz również stał się widownią przykrych ekscesów w związku z częściowem wstrzymaniem zapomóg dla bezrobotnych. Naskutek okólnika zgierski P. U. P. P. z polecenia kierownika Stasiaka przystąpił do odbierania legitymacji nieuprawnionym do pobierania zapomóg.

Wówczas bezrobotni w liczbie 300 udali się pod magistrat, domagając się pracy lub zapomóg. Tłum usiłował wtargnąć do magistratu, przyczem padały okrzyki, wzywające do zdemolowania go.

Do wtargnięcia do magistratu nie dopuścił jednakże zastępca kierownika p.p. w Zgierzu, który wezwał tłum do rozejścia się.

Bezrobotni zaczęli się domagać wówczas widzenia się z burmistrzem. Po chwili ukazał się burmistrz Świercz w towarzystwie wice-burmistrza Zajączkowskiego. P. Świercz obiecał zgromadzonym, że uczyni wszystko, co w jego mocy, by sprawę pomyślnie dla bezrobotnych załatwić.

Tłum nie zadowolnił się jednak tą obietnicą i żądał, by burmistrz Świercz natychmiast połączył się telefonicznie z ministerem pracy i opieki społecznej w sprawie cofnięcia okólnika.

W odpowiedzi burmistrz oświadczył, że uczynić to może dopiero jutro. Wówczas podniecony tłum usiłował ponownie wtargnąć do magistratu, w czem przeszkodził mu zawezwany silny oddział policji, który, otoczywszy gmach magistratu, powtrzymał napór wzburzonej masy ludzkiej.

Widząc zdecydowaną postawę policji, tłum cofnął się, wysyłając do burmistrza delegację, składającą się z 8 osób.

Po wysłuchaniu obietnicy burmistrza Świercza co do interwencji u ministra pracy delegaci wrócili, uspakajając oczekujących ich bezrobotnych.

Powoli tłum zaczął się rozchodzić.

W związku z ekscesami przybyli do Zgierza p. starosta Rżewski oraz zastępca komendanta policji na powiat łódzki, aspirant Paprocki. (R)

Kto podrzucił odezwy komunistyczne?
Posterunkowy policji państwowej został uniewinniony.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał niebywałą dotąd sprawę przeciwko posterunkowemu policji państwowej Franciszkowi Pawlickiemu oskarżonemu o podrzucenie odezw komunistycznych podczas rewizji u niejakiego Berka Berkowicza.

Jak wynika z zeznań świadków dowodowych jak i odwodowych sprawa ta przedstawia się następująco:

W dniu 13 listopada ub. r. posterunkowy Pawlicki, pełniąc już o zmroku służbę na jednej z ulic Łasku, spostrzegł jakiegoś mężczyznę, który przechadzał się w towarzystwie kobiety. Gdy parka ta, ominąwszy posterunkowego, oddaliła się znacznie, Pawlicki spostrzegł na drodze jakąś paczkę i po otworzeniu jej stwierdził, że zawiera ona 16 odezw komunistycznych.

Ponieważ pamiętał, że przed chwilą drogą przechodziła owa parka, błysnęła mu myśl, że nie kto inny jak oni opuścili te odezwy. Ruszył tedy naprzód i po chwili

aresztował owego mężczyznę

którym okazał się 24-letni Berek Berkowicz.

Tego dnia nocą rzeprowadzono w mieszkaniu Berkowicza rewizję, w której brał udział posterunkowi Pawlicki i Mozer...

W czasie rewizji znaleziono jeszcze 6 identycznych odezw, jakie posterunkowy Pawlicki znalazł na ulicy.

Ponieważ rewizja odbywała się w nocy i

trudno było się zastosować do przepisów

aby podczas rewizji byli świadkami ludzie cywilni, posterunkowi volens-nolens dokonali jej sami.

W rezultacie powyższego Berek Berkowicz osiadł na ławie oskarżonych lecz

sąd go uniewinnił.

Sprawą tą zainteresował się urząd prokuratorski, a biorąc pod uwagę to, że rewizja nie była przeprowadzona zgodnie z przepisami prawnemi skierował podejrzenie na posterunkowego Pawlickiego, że ten w obu wypadkach

odezwy komunistyczne podrzucił.

W dniu wczorajszym posterunkowy Pawlicki stanął przed sądem okręgowym oskarżony z art. 657 i 670.

Po zbadaniu całego szeregu świadków, którzy jednogłośnie niemal stwierdzają niewinność oskarżonego, zabrał głos prokurator Kawczak, który domagał się ukarania podsądnego.

Po przemowie jednak adwokata, dr. Fichny, sąd ogłosił wyrok, mocą którego **posterunkowy Franciszek Pawlicki został uniewinniony.** (R).

Tonęli w jamie kloacznej.
Straszny wypadek przy ul. Piramowicza 11.

Straszny wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci dwojga osób, wydarzył się wczoraj na podwórzu domu przy ulicy Piramowicza 11.

O godzinie drugiej po południu syn dozorcy, Roman Praga, pracując przy dole kloacznym, stracił nagle równowagę i

wpadł do wnętrza jamy.

Nieszczęśliwy młodzieniec pogrążył się w nieczystościach i

począł tonąć.

Rozpaczliwe wołania o pomoc usłyszał przechodzący przez podwórze tragarz, Mordka Kuperman, który nie zastanawiając się ani chwili

wskoczył do dołu,

by ratować młodzieńca.

Niestety, nie tylko, iż nie udało mu się wydobyć z jamy Pragę, lecz sam omal nie utonął.

Tymczasem na podwórzu zebrała się już większa ilość osób. Przy pomocy sznurów po długotrwałych usiłowaniach wyciągnięto ich wreszcie na wierzch.

Obaj mężczyźni byli nieprzytomni.

Zabrano ich do mieszkania dozorcy, dokąd też wezwano lekarza pogotowia, który udzielił im pomocy.

Kupermana, którego stan budzi poważniejsze obawy, pogotowie odwiozło do zbiorni.

das.

REPUBLIKA
w
WARSZAWIE
do nabycia w głównym kiosku hali dworca pociągów odchodzących
KRYNICY
w księgarni w domu zdrojowym
ZAKOPANEM
SZCZAWNICY
w księgarniach „Ruchu"
ZOPPOTACH
w księgarni N. GHERMAN
Seestr. 39. d

INSTYTUT TERAPEUTYCZNO-ODTŁUSZCZAJĄCY
PARAFINEUM
POD KIEROWNICTWEM LEKARSKIEM
WARSZAWA - MIODOWA 12. — Tel. 150-20
ODTŁUSZCZANIE otyłych zapomocą natryskowych okładów parafinowych.
LECZENIE reumatyzmu, artretyzmu, ischiasu i t. d. Zapomocą natryskowych okładów parafinowych.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najdroższy i nieodżałowany ojciec, teść i dziadek

B. P. ELJASZ TEPLICKI

Kupiec i obyw. m. Łodzi

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek dnia 9 b m. o godzinie 2-ej po południu z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 39, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Stroskana rodzina

Co usłyszymy przez radjo dziś, we wtorek 9-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram i komunikaty PAT. 15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Odczyt: „Astronomja w epoce Odrodzenia" — wygłosi prof. Gabrjel Tołwiński. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. 18.35 — Komunikaty PAT-a. 18.50 — Odczyt: „Stan współczesny narodowości białoruskiej" — wygłosi min. Leon Wasilewski. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Odczyt: „Puszcza Kurpiowska" — wygłosi poseł Adam Chętnik z działu: „Krajoznawstwo". 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Muzyka lekka i humor. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT-a, nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Pożary w śródmieściu.

Spłonęła fabryka mebli.

W dniu wczorajszym w fabryce mebli i luster J. Kuklińskiego, mieszczącej się przy ulicy Zachodniej nr. 22, wynikł w godzinach popołudniowych groźny pożar. Zaalarmowano straż ogniową. Natychmiast przybyły na miejsce oddziały 1-szy, 2-gi i 4-ty straży, które rozpoczęły energiczną akcję ratunkową.

W chwili przybycia straży płonęła kotłownia, do której dostęp był bardzo utrudniony, ponieważ znajduje się ona w głębi wąskiego podwórza.

Płomienie przerzuciły się na budynek fabryczny, który również zaczął płonąć. Po dwugodzinnej walce z niszczycielskim żywiołem zdołano go umiejscowić.

Straty wynikłe wskutek pożaru są znaczne, spłonęło bowiem wiele mebli i luster. Jak ustaliło dochodzenie, przyczyną pożaru był wybuch benzolu w lakierni, znajdującej się obok kotłowni.

***

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem wynikł pożar w stolarni Paszkiewicza przy ul. Drewnowskiej 13. Przyczyną pożaru było zapalenie się kleju. W mgnieniu oka ogień, natrafiając na łatwopalny materjał w postaci desek i trocin, objął całą stolarnię. Nie miejsce pożaru przybyły 1-szy i 2-gi oddziały straży ogniowej, które po półtoragodzinnej akcji ogień zlokalizowały. Znaczna część stolarni spłonęła, straty dość poważne. (R)

Z karty żałobnej.

—:—

B. p. Eljasz Teplicki.

W dniu wczorajszym zmarł nagle wskutek ataku sercowego 85-letni b. p. Eljasz Teplicki, znany kupiec łódzki.

Zmarły od pięćdziesięciu lat brał czynny udział w naszem życiu handlowem i przemysłowem, odznaczając się wielką energją, przedsiębiorczością i prawością charakteru..

B. p. Teplicki był członkiem wielu towarzystw filantropijnych i wspisrał wszelkie akcje niesienia pomocy ubogim.

Cześć jego pamięci!

W Piotrkowie pali się wczoraj magistrat

Piotrków, 8 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu wybuchł pożar w magistracie piotrkowskim. Mimo szybkiej akcji ratunkowej płonął dach budynku.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Głęboko dotknięci nagłą śmiercią **ojca szefa naszego**

b. p. ELJASZA TEPLICKIEGO

sklada wyrazy najgłębszego współczucia stroskanej rodzinie

Personel firmy Natan Lewin.

Goście amerykańscy w Łodzi

byli serdecznie podejmowani przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.

W dniu wczorajszym o godz. 6.59 rano na stację Łódź-Kaliska przybyło około 40 uczestników wycieczki zjednoczonych komitetów im. J. Piłsudskiego z Ameryki, powracających z uroczystości legjonowych w Kaliszu.

Na peronie, bogato przybranym zielenią i chorągwiami o barwach narodowych, przywitał wycieczkę w mieniu p. wojewody p. naczelnik J. Dychdalewicz, poczem imieniem władz miejskich witał wycieczkę p. wice-prezydent miasta inż. W. Wojewódzki.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do restauracji kolejowej, pięknie udekorowanej krzewami i kwieciem z miejskiej hodowli roślin, gdzie spożyli śniadanie, poczem pociągiem tramwajowym udali się do fabryki Widzewskiej Manufaktury.

Po powitaniu przez członków dyrekcji, uczestnicy wycieczki zwiedzili fabrykę, a następnie pociągiem tramwajowym udali się na objazd po najważniejszych ulicach miasta.

Uczestnicy wycieczki opuścili Łódź o godz. 11.50 przed południem, żegnani na stacji Łódź-Fabryczna przez członków komitetu przyjęcia.

***

O godz. 10.39 przed południem przybyła z Warszawy do Łodzi wycieczka weteranów armji polskiej z Ameryki w liczbie przeszło 100 osób.

Na stacji Łódź-Kaliska oczekiwali na wycieczkę reprezentanci władz państwowych, komunalnych, wojskowych, przedstawiciele związków i organizacji społecznych ze sztandarami, kompanja honorowa 28 p. Strz. Kan. z orkiestrą na czele i t. d.

Przybyłych gości, po przejściu przed frontem kompanji honorowej i przedstawicieli organizacji, powitał w imieniu p. wojewody p. naczelnik dr. Gutek, a następnie w imieniu zarządu miejskiego p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy. W imieniu komitetu wycieczki odpowiedział pułk. dr. Starżyński.

Z dworca uczestnicy wycieczki pociągami tramwajowymi udali się na plac Reymonta, gdzie przesiedli się do pociągu roboczego, który zawiózł ich na roboty kanalizacyjne na Rokiciu. Tam uczestnicy wycieczki zeszli włazem kanałowym pod ziemię i udali się przez wykończone kanały na Lublinek, gdzie w specjalnie ustawionym wielkim namiocie płóciennym spożyto śniadanie.

Podczas śniadania powitał gości w imieniu wydziału kanalizacji p. inż. S. Skrzywan, poczem wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych, zakończonych dłuższą, serdeczną przemową pułk. Starżyńskiego.

Z Lublinka pociągiem roboczym powrócono na plac Reymonta, skąd udano się do katedry św. Stanisława Kostki. W katedrze, po odprawieniu modłów, powitał wycieczkę dłuższem przemówieniem J. E. ks. biskup W. Tymieniecki, poczem udzielił obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do fabryki Scheiblera i Grohmana, po zwiedzeniu której odwiezieni zostali do swych kwater.

Wieczorem w restauracji „Tivoli" odbył się obiad, wydany na cześć wycieczki przez zarząd miejski.

Uczestnicy wycieczki w dniu dzisiejszym opuszczają Łódź, udając się do swych rodzin w kraju, by następnie, w dniu 18 b. m. zjechać się w Gdyni, skąd udadzą się w drogę powrotną do Ameryki.

Walka o subsydjum dla teatru.

Dyr. Szyffman prosi p. wojewodę o interwencję.

Wobec odrzucenia przez magistrat podania dyr. Szyfmana w sprawie udzielenia mu 119 tys. zł. na pokrycie deficytu w budżecie teatru miejskiego, dyr. Szyfman udaje się w tej sprawie do wojewody Jaszczołta.

Interwencja ta ma na celu dokładne zobrazowanie całokształtu gospodarki finansowej teatru, który wobec negatywnego załatwienia spraw dodatkowego subsydjum znalazł się w położeniu bez wyjścia.

Interwencja dyr. Szyfmana idzie w kierunku ewentualnej rewizji uchwały magistratu, który nie umotywował zupełnie swego stanowiska, zbywając tę tak doniosłą w skutkach dla licznej rzeszy pracowników teatru sprawę kategorycznem stwierdzeniem, iż niedoboru w budżecie teatralnym nie było, co nie odpowiada istocie rzeczy.

Dopiero po tych konferencjach podjęte zostaną rokowania z przedstawicielami związku pracowników teatralnych, celem uregulowania zaległych poborów. (E)

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie poniższych słów na łamach Pańskiego poczytnego pisma.

W dniu onegdajszym, w niedzielę, byłem z rodziną autem w łagiewnickim lasztorze na nabożeństwie. W kościele zbliżyło się do mnie kilku młodzieńców z prośbą o udzielenie pomocy uczniowi, który przed kilku minutami, podczas kąpieli w łagiewnickim stawie, dostał się w wir wody i ze słabymi oznakami życia został wyciągnięty z wody.

Udałem się niezwłocznie autem na miejsce wypadku, gdzie zastałem większą grupę osób, zajętych „prymitywnem" ratowaniem topielca, młodego chłopca, lat 15-tu.

Po stwierdzeniu, że chłopiec ten ...je słabe oznaki życia (naliczyłem 40-ci uderzeń pulsu na minutę), niezwłocznie zabraliśmy chłopca do auta i pojechaliśmy do Zgierza do najbliższego lekarza miejscowego, dra J. Fiszla, Wesoła 28.

P. doktór oświadczył nam, że pomocy u siebie udzielić nie może, gdyż ... nieubrany. Na nasze usilne nalegi wyszedł do samochodu i stwierdził, że chłopiec jeszcze żyje.

Pragnąc jaknajprędzej zwolnić się nieprzyjemnej wizyty, dr. Fiszel nam odwieźć konającego chło... szpitala miejskiego, gdzie felczer ... wy w ciągu półtorej godz. usilnie ... się uratować chłopca lecz, z powodu kunastominutowej zwłoki, ratunek ... zał się bezskutecznym i biedny chło... wyzionął ducha.

Świadkami wyżej opisanego zaj... było trzech panów, których nazwiska i adresy zanotowałem.

Z poważaniem J. Ulicki.

Zabójstwo i samobójstwo

na tle sporów majątkowych.

We wsi Straszów gminy Rozprza pod Piotrkowem miała miejsce straszliwa tragedja rodzinna, której ofiarą padły 3 osoby. We wsi tej zamieszkiwała zamożna rodzina Misztelów, złożona z młodego małżeństwa i brata Franciszka. Pomiędzy członkami rodziny wybuchały stale kłótnie i spory na tle majątkowym, które onegdaj doprowadziły do katastrofy. Podczas kłótni Franciszek Misztel zadał morderczy cios siekierą w głowę bratowej swej, Stanisławie, a gdy brat jego usiłował zasłonić swą żonę przed ciosami, Franciszek zadał mu kilka ciężkich ran siekierą. Na widok ciężko rannych zbrodniarz wyjął rewolwer i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia. (E)

Nie wydasz wielkiej sumy

Skoro kupisz „BERSON" gumy.

DZIŚ rozpoczyna się ciągnienie V-ej klasy 15-tej Loterji Państw,, które trwać będzie przeszło 5 tygodni t. j. do 16-go września

Śpiesz więc nabyć los w Największej i Najszczęśliwszej Kolekturze na Województwo Łódzkie

S. JATKA Piotrkowska 22, Tel. 41—74. Piotrkowska 66, Tel. 20—90.

Wybory do izb handlowo-przemysłowych.

odbędą się w końcu września.

Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że już w drugiej połowie września r. b. rozpisane zostaną wybory do izb handlowo-przemysłowych i ukaże się rozporządzenie co do ordynacji wyborczej.

W związku z tem zauważyć się daje ożywienie wśród sfer gospodar-, które przygotowują się energiczo akcji wyborczej. Liczyć można, Łodzi do izby handlowo-przemysło- wejdzie 60-ciu radców, z których 3/5 powołają organizacje gospodarcze na swych walnych zebraniach, pozostałych dców wybiorą obywatele, wyku- y świadectwo handlowe względnie przemysłowe. (R)

Spadek bezrobocia

spowodował znaczne zmniejszenie wydatków państwa.

Znaczny spadek bezrobocia w okresie ostatnich miesięcy spowodował również zmniejszenie się wydatne sum pieniężnych wydawanych na akcję zapomogową w okręgu łódzkim.

W miesiącach zimowych w okresie największego natężenia bezrobocia, wypłacano przeciętnie tytułem zasiłków około 3 milj. zł. miesięcznie.

Obecnie, wobec spadku bezrobocia, kwoty te zmniejszyły się więcej, niż trzykrotnie i wynoszą przeciętnie 950.000 zł. miesięcznie.

...cznej redukcji uległy również kwoty wydawane na akcję zapomogową dla ...obotnych pracowników umysło-, które przeciętnie wahają się w granicach około 7 tys. zł. (E)

Nowe drogi

w województwie łódzkiem.

Przed dniem powstania państwa polskiego na terenie województka łódzkiego istniały ważniejsze trakty, tak zwane państwowe, które jednak nie wszystkie były na całej przestrzeni drogami bitemi.

Do tych ostatnich należały: 1) Łódź — Serock — Piotrków, który był gruntowy na przestrzeni 25 klm., 2) Piotrków — Szczerców — Wieluń — Wieruszów, gruntowy na przestrzeni 21 klm., 3) Tomaszów — Piotrków — Noworadomsk — Częstochowa, gruntowy na przestrzeni 18 klm.

Dzięki staraniom urzędu wojewódzkiego trakt Łódź — Serock — Piotrków na całej swej przestrzeni zamieniony został na bity i w końcu 1925 r. oddany do użytku, a obecnie z dniem 1 sierpnia został otwarty ruch publiczny na drodze Piotrków — Wieluń — Wieruszów. Opóźnienie pewne nastąpiło z powodu konieczności budowy nowego mostu na Warcie pod Osiekowem, która to budowa została już w całości wykończona.

Pozostaje jeszcze do dokończenia budowa drogi Noworadomsk — Częstochowa na długości 12 klm. Budowa ta wykończona będzie w roku 1929.

Pełna trwogi myśl o jutrze

znajdzie swe zaspokojenie w wszechstronnem ubezpieczeniu społecznem.

Człowiek pracy nie będzie wydany na łaskę losu.

Już niebawem znajdzie się na porządku dziennym rady ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który — jak wiadomo z ostatnich komunikatów urzędowych — przeszedł był długotrwały filtr rozważań w radzie prawniczej.

Te same komunikaty doniosły nam, że w daleko posuniętem stadjum uzgadniania międzyministerjalnego znajduje się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zawierający postanowienia o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Dwa te projekty zapowiadają dużej wagi przełom w położeniu warstw pracujących w Polsce.

Nie od rzeczy więc będzie na tem miejscu uprzytomnić sobie, jaką zmianę wnoszą do naszego życia te projekty i w jakim wzajemnym stosunku pozostają do siebie.

By uświadomić sobie znaczenie społeczne ubezpieczeń, nie trzeba sięgać anj do ksiąg wielkich, i uczonych, ani badać zawikłanych danych statystycznych, jeno

rozejrzeć się w księdze życia

i bez trudności zauważyć, że wypadek choroby i śmierci, czy też zniedołężenia lub braku pracy głowy rodziny, swoim ciężarem tak dotkliwie waży na losach rodziny, że często

rzuca ją w otchłań zupełnej nędzy.

Nic dziwnego, gdyż egzystencja ich opiera się na zarobkach, pozwalających opędzić najniebezpieczniejsze wydatki, ale w żadnym razie nie pozwalających gromadzić oszczędności.

Zabezpieczenie egzystencji rodzin pracujących, zabezpieczenie ich przed gwałtownem wpadaniem w przepaść pauperyzacji nie może być obojętne dla państwa, które — by zapobiec temu — wprowadza

przymusowe ubezpieczenie.

Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do rozpatrzenia obecnego stanu ubezpieczeń społecznych w Polsce.

W dziedzinie tej istnieje taka pstra mozaika różnolitych ustaw, odziedziczonych przez polskie ustawodawstwo, taka rozmaitość organów, powołanych do różnych czynności ubezpieczeniowych, że, jak to wyznaje jeden z wybitniejszych fachowców na łamach urzędowego wydawnictwa, stwarza to trudność orjentowania się nietylko samym ubezpieczonym, ale i organom, powołanym do przeprowadzenia ubezpieczeń.

Ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że jedynem zadaniem obu omawianych projektów jest ustawodawcze ujednostajnienie prawa ubezpieczeniowego. Dla b. dzielnicy rosyjskiej oba projekty wprowadzają

takie ubezpieczenia, z którego pracownicy nigdy nie korzystali.

Mamy na myśli ubezpieczenie na wypadek

niezdolności do pracy i starości.

oraz wdów i sierot. Pod tym względem pracownicy umysłowi w b. dzielnicy austrjackiej, w b. dzielnicy pruskiej oraz na Górnym Śląsku byli w lepszem położeniu, albowiem pierwsi korzystali z niejednokrotnie nowelizowanej ustawy z dn. 16 grudnia 1906 r., (t. zw. zabezpieczenie pensyjne), drudzy zaś z ustawy z dn. 20 grudnia 1911 r. (t. zw. ubezpieczenie emerytalne), dla woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Również dla robotników b. dzielnicy austrjackiej i b. rosyjskiej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, a ich wdów na wypadek śmierci

będzie zupełną inowacją.

Obydwa projekty nietylko scalenie ustawodawcze mają na uwadze. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, przychylając się do głosów teoretyków ubezpieczeniowych zdąża do scalenia organizacyjnego i materjalnego. Wszystkie dziedziny ubezpieczeń społecznych (na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości wdów i sierot, na wypadek macierzyństwa, na wypadek braku pracy) rozwijały się stopniowo oddzielnie w różnych czasach, co spowodowało, że dla wykonania każdego z tych ubezpieczeń powstawały

odrębne organy i odrębna finansowość.

Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, dążąc do scalenia ubezpieczenia, stawia wymaganie: jedno ubezpieczenie od wszelkich zdarzeń losowych, jedna składka, jedne i te same organy dla czynności ubezpieczeniowych.

Jeden z omawianych tu projektów, znajdujący się we wcześniejszym stadjum, zawiera postanowienia o ubezpieczeniu na wypadek choroby w zastosowaniu do pracowników umysłowych i robotników, a wszystkie inne postanowienia w zastosowaniu do robotników drugi zaś, który niebawem znajdzie się na radzie ministrów, wyłącznie stosuje się do pracowników umysłowych.

A więc mamy tu do czynienia z dążeniem do scalenia ubezpieczeń z równoczesnem wprowadzeniem zasadniczej dwoistości względem pracowników umysłowych i robotników, z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby. Ale mimo tej dwoistości nie rezygnuje się z przyszłego całkowitego scalenia, nadając II projektowi nazwę ustawy o ubezpieczeniu społecznem", nazwę, pod którą w przyszłości da się podciągnąć całokształt ubezpieczeń.

W granicach więc tych dwóch dziedzin niescalonych (z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby) mianowicie ubezpieczenia pracowników umysłowych i robotników, scalenie materjalne i organizacyjne znajdzie w tych dwóch projektach swój wyraz. A. S. P.

Zamiast dymisji—urlopy.

Nauczycielom niewykwalifikowanym dano możność przygotowania się do egzaminów.

W związku z otrzymanem przez kuratorjum zarządzeniem, nauczyciele niewykwalifikowani szkół średnich ogólnokształcących oraz seminarjów nauczycielskich, którzy z końcem roku szkolnego wyczerpali 4-letni okres nauczania, nie mogą nadal pełnić obowiązków nauczycielskich aż do czasu uzyskania przepisanych kwalifikacji.

Chcąc jednak uwzględnić warunki okresu przejściowego w stosunku do tych niewykwalifikowanych nauczycieli, których praktyka dotychczasowa dała dodatnie wyniki i których zatrzymanie byłoby dla szkolnictwa bardzo pożyteczne — kuratorjum udzieliło nauczycielom takim urlopu od 1 listopada 1927.

W ten sposób umożliwi kuratorjum uzyskanie przez nauczycieli w październiku pełnych kwalifikacji nauczycielskich i powrót do pracy na niwie szkolnictwa.

W związku z tem dyrekcje kilku szkół średnich ogólno-kształcących, prywatnych, zamierzają również udzielić urlopu do 1 listopada r. b. niektórym kategorjom nauczycieli, którzy posiadają odpowiednie warunki. (E)

Strejk tramwajarzy

może wybuchnąć w sobotę.

W czwartek odbędzie się posiedzenie zarządu związku pracowników tramwajowych. Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy, pozostające w związku z wysuniętemi przez pracowników postulatami podwyżki płac oraz unormowania warunków pracy przez zaprzestanie szykan w stosunku do nich.

Gdyby dyrekcja tramwajów do soboty nie udzieliła pozytywnej odpowiedzi — proklamowany zostanie natychmiast strejk we wszystkich oddziałach, a co do sposobów jego realizacji powežmie zarząd związku decydujące uchwały już w dniu 11 b. m. (E)

W fotelu i za kulisami.

Skandal teatralny.

—:—

II.

Magistrat lubi „upraszczać“ sobie wszystkie sytuacje. Traktuje p. Szyfmana narówni z innymi dostawcami, którzy ponoszą ryzyko każdego interesu.

Jednakże p. Szyfman nie jest zwykłym przedsiębiorcą, lecz wspólnikiem magistratu. I to wspólnikiem specjalnego gatunku: p. Szyfman ma zmartwienie, a magistrat korzyści. Jeśli teatr, który nazywa się **miejskim**, jest dobry, magistrat uważa to za swą wyłączną zasługę; jeśli teatr ma deficyt — magistrat winę przypisuje tylko dyrekcji.

A przecież głównym „winowajcą“ fatalnej sytuacji teatru jest właśnie wszechmądry, wszechwiedzący, hypergenjalny i nigdy nieomylny magistrat. Rozmaite są powody, dla których publiczność łódzka omijała budynek przy ul. Cegielnianej. W każdym razie nie są to powody natury artystycznej, bo teatr był dobry, co stale, zresztą, podkreślała nawet prasa spokrewniona z magistratem.

Jeśli cokolwiek odstraszało publiczność od przybytku Melpomeny, to przedewszystkiem jej gmach, nieodpowiadający najpierwotniejszym wymogom estetyki i techniki teatralnej, a znajdujący się zdala od głównej arterji komunikacyjnej miasta.

Magistrat nic nie zrobił dla posunięcia naprzód sprawy budowy teatru. Coś się tam kiedyś gadało, stworzyło się jakiś śpiący komitecik z prezesem na czele, kupiło się kiedyś parę cegiełek — i spoczęło się na laurach... A publiczność woli chodzić wszędzie, tylko nie do obskurnego lokalu przy ul. Cegielnianej 63.

* * *

Gmach teatru uniemożliwia dyrekcji racjonalną kalkulację. Na przeszło 700 miejsc posiada on zaledwie połowę sprzedażnych. A z tej połowy poważną ilość miejsc należy odliczyć dla osób, reprezentujących z różnych tytułów magistrat i radę miejską. Jeśli więc nawet sztuka ma powodzenie, kasowo trudno ją wyzyskać. I to jest jeden z nader ważkich powodów deficytu teatru.

* * *

Magistrat umywa ręce. Nie chce nic słyszeć o kompromisowych propozycjach p. Szyfmana, nie wzrusza go nędza zespołu teatralnego.

Uparli się wielkorządcy z pl. Wolności, bo sądzą naiwnie, iż zrobili świetny interes dla miasta.

Czy rzeczywiście tak jest?!... Czy czasem ten „interes“ nie będzie w skutkach katastrofalny dla dalszego rozwoju teatru polskiego w Łodzi!?!...

Dyrektor Szyfman jest najlepszym w Polsce fachowcem teatralnym i jednym z najbardziej zasłużonych dla polskiej kultury teatralnej człowiekiem. Skoro i jemu się w Łodzi nie powiodło, magistrat powinien lojalnie przyjść mu z pomocą, tembardziej, iż dalej prowadzić teatru w Łodzi nie będzie. Tymczasem magistrat traktuje p. Szyfmana, jak pierwszego lepszego swego dostawcę. Jakiż to dyrektor teatru będzie chciał na przyszłość pertraktować z takim bezwzględnym kontrahentem? Któż będzie tak naiwny, aby rujnować się dla przysporzenia chwały podatkowo-gazowym magikom?

Skutkiem więc „zgnębienia“ dyr. Szyfmana przez „zwycięski“ magistrat **będzie obniżenie poziomu artystycznego naszej sceny i to na wiele lat.**

Magistrat przez swoją nierozważną politykę teatralną podciął byt najpoważniejszej w Łodzi placówki kultury polskiej.

W. POLAK.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 9 sierpnia 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 9 sierpnia 1927

Obniżenie stopy dyskontowej

przez Federal Reserve Bank of New-Jork.

Na światowym rynku pieniężnym nastąpiło wydarzenie o niebywale doniosłem znaczeniu. Po zniżce stopy dwóch pomniejszych banków rezerwy federalnej w ciągu poprzedniego tygodnia — zniżył swą stopę dyskontową Federal Reserve Bank of New — York o pół procent — z 4 na 3 i pół.

Odprężenie na rynku pieniężnym nowojorskim już od dłuższego czasu było widoczne, o czem zresztą nieraz już nadmienialiśmy. W każdym razie mało kto jeszcze przed miesiącem liczył się z poważną obniżką stopy decydującego nowo-jorskiego banku rezerwy.

Przypomnieć wypada że obecnie — wskutek obniżki — stopa Federal Reserve wróciła do swego poziomu z przed roku; (z sierpnia 1926 roku). Naówczas konieczność zwyżki o pół procent powstała wskutek walki podjętej przez banki emisyjne amerykańskie z niebywałem grynderstwem spekulacyjnem, jakie ogarnęło Stany. Podniesiono wtedy stopę, mimo że po powrocie Anglji do wymienialności złotej, obowiązuje nowojorski bank rezerwy t. zw. umowa gentlemańska z Bankiem Angielskim, mocą której bank rezerwy nie powinien bez porozumienia podciągać swej raty dyskontowej by przez to nie odciągać kapitałów z Anglji nie podrywać ang. bilansu płatniczego i nie psuć kursu funta szterl.

W każdym razie na obecny krok — w świetle tego co powiedziano — można patrzeć nie tylko jako na wyraz odprężenia sytuacji na Wall — Street, ale także jako na wyraz poglądu miarodajnego czynnika iż nowojorski rynek pieniężny powrócił do zdrowia i że istnieją warunki do angażowania się.

Nie tylko bezpośrednie materjalne, ale także i moralne znaczenie obniżki stopy dla równowagi na rynku nowojorskim jest kolosalne. Bezsprzecznie na rynku tym nastąpi niebawem całkowite już uspokojenie, które, usuwając definitywnie pesymizm ostatnich miesięcy, stworzy warunki do rozszerzonej ekpanzji kredytowej.

Jest dla każdego zrozumiałem, że na rozwój sytuacji na Wall — street w Polsce patrzymy przedewszystkiem pod kątem widzenia możliwości poruszenia z martwego punktu naszych planów pożyczkowych. Nie można sobie wyobrażać, aby zniżka oficjalnej stopy dyskontowej była jednoznaczna z możliwością natychmiastowej realizacji naszej pożyczki; pomijając, że w grę wchodzą inne uboczne momenty, trzeba przecież przeczekać zanim w normalnym toku wypadków zniżka stopy dyskontowej oddziała w ogólności na rynek pieniężny, w szczególności na rynek emisji europejskich. W każdym razie jednak — co jest oczywistem — szanse nasze polepszyły się całkiem wydatnie. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9 sierpnia.

CENY ROPY naftowej znów poszły silnie wdół. Obecnie za borysławką ropę otrzymuje się 225—226 dolarów. Mimo to spodziewana jest w najbliższym czasie zwyżka.

FABRYKA PRZETWORÓW SMOŁOWYCH w Bydgoszczy uległa pożarowi. Pożar w krótkim czasie ogarnął całą fabrykę. Pastwą płomieni padło 20 wagonów papy dachowej, wielkie zapasy benzolu, oliwy, nafty. Szkoda wynosi pół miljona złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

REZERWY ZBOŻOWE oparte będą w Polsce na wzorze niemieckiej Roggeneinkaufszentrale (centrala skupu żyta). Rezerwa obejmie, jak wiadomo, 120 tys. tonn żyta.

POMOC KREDYTOWĄ bezpośrednio od rządu mają otrzymać kopalnie węgla zagłębia krakowskiego. Kopalnie tego zagłębia odniosły się z prośbą o pomoc kredytową do ministra przemysłu i handlu, motywując swą prośbę kryzysem finansowym. Forma pomocy dotąd nieokreślona.

CHLEB W CAŁYM KRAJU tanieje. Jednakże całkowita zniżka zbóż nie znalazła dotąd wyrazu w cenach chleba.

ROSYJSKA USTAWA o najmie pracy w przemyśle — przestarzała i zgoła nieodpowiadająca nowym warunkom życia społecznego i gospodarczego — obowiązująca w b. Królestwie Kongresowem, będzie, jak wynika z komunikatu oficjalnego, zastąpiona przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o umowie pracy robotników. Nowa ustawa jest w stadium ankiety wśród zainteresowanych władz i kół gospodarczych.

EMIGRACJA z Polski odbywać się może teraz w warunkach znośniejszych niż dotąd. Urząd emigracyjny dla roztoczenia lepszej opieki nad wychodźcami zaangażował trzech kontrolerów, którzy towarzyszyć będą partjom emigranckim w czasie przejazdu. Nadto zamierzone jest stworzenie specjalnych stacji informacyjnych w ośrodkach przyjmujących większą emigrację z Polski, zwłaszcza w Ameryce.

POGŁOSKI O TRNZAKCJACH z Rosją na większą skalę — ewent. opartych na zasadzie ubezpieczenia kredytu — coraz uporczywiej krążą w sferach handlowych. Zdaje się jednak, że duża doza tego optymizmu opiera się na wiadomościach o politycznem zbliżeniu Polski z Rosją. Czy jednak istotnie nawet przy zlikwidowaniu tarć politycznych — stosunki gospodarcze wzajemne ulegną szybkiej poprawie, można mocno wątpić. Mimo względnie korzystne kształtowanie się bilansu płatniczego sowieckiego, Rosja jest zdecydowana i nadal dopuszczać import tylko w najniezbędniejszych granicach.

USTALENIE CEN CUKRU jest przedmiotem sporu między rządem a cukrownikami. Dotąd ceny ustalał komitet ekonomiczny rady ministrów na podstawie badań specjalnej komisji ekspertów; komisja ta zazwyczaj kilka miesięcy badała koszty produkcji, a kilka miesięcy potem opracowywała swe wnioski, co dezaktualizowało jej materjał informacyjny. Wobec tego postanowiono zmienić tryb badań; rząd proponuje za podstawę przyjmować wyłącznie ceny buraka, natomiast cukrownicy wymagają uwzględnienia również innych pozycji, jak węgla i t. p. Sprawa będzie zdecydowana przed nową kampanją.

PISMA AMERYKAŃSKIE podają jako poszukujące w nowym sezonie kredytów na rynku nowojorskim: Polskę — 60 miljonów dol. i Warszawę — 20 milj. dol.

Nowe urzędy skarbowe

będą utworzone w Łodzi od nowego roku.

Od stycznia 1928 r. projektowane jest utworzenie nowych 6 urzędów skarbowych. Utworzone one mają być przez podział I, II oraz VII i VIII urzędów skarbowych, t. j. tych urzędów, które znajdują się na terytorjum bardzo gęsto zaludnionym przez drobnych płatników.

Zamierzenia te mają na celu jaknajbardziej równomierne rozłożenie przypadających sum podatkowych od tych kategorji płatników. W związku z tem projektowany jest również cały szereg zmian personalnych, a m. in. dotychczasowy naczelnik wydziału w izbie skarbowej, p. Germat, ma być powołany na odpowiedzialne i wysokie stanowisko do centrali min. skarbu. Po utworzeniu nowych urzędów zreorganizowane zostaną i uproszczone agendy dotychczasowych urządów. (E)

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 8 sierpnia 1927.

GOTÓWKA:

Dolary —.—

CZEKI.

Belgja 124.47
Holandja 358.57
Londyn 43.475
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.53 i ćwierć
Szwajcarja 172.45
Wiedeń 125.99
Włochy 48.72

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58—57.50
8-proc. poż. konwersyjna 99.50
Pożyczka dolarowa 82—82.50
Pożyczka kolejowa 102.50—103
5-proc. poż. konwersyjna 52
Oblig. Banku Gosp. Kraj. i Rolnego 92.00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 56.75—57
8-proc. listy zast. m. Warszawy 75

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130
Bank Polski 139.75—139—141.50
Bank Zarobkowy 86—86.50
Bank Handlowy 6.60
Bank Zj. Ziem Polskich 3.35—3.50
Strem 10.50
Brown Brovery 3
Częstocice 3.15
Firley 51
Nobel 48
Fitzner 5.75
Modrzejów 9.30—9.47
Ostrowieckie 84—87
Starachowice 61.50—63.50—62.75
Żyrardów 17.50—18—17.75
Spirytus 3.15
Siła i Światło 86
Cukier 4.85—5
Węgiel 95.50
Cegielski 41
Lilpop 29—30.50
Ortwein 12
Rudzki 2.50—2.48
Zawiercie 35.50—36
Borkowski 3.40

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 8 sierpnia.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.86 i 3/16
Holandja 12.12 i 5/8
Francja 124.03
Belgja 34.93 i ćwierć
Włochy 89.27
Niemcy 20.43 i jedna ósma
Szwajcarja 25.21 i pół
Hiszpanja 28.81
Danja 18.14 i pół
Szwecja 18.12 i trzy ćwierci
Norwegja 18.80 i pół
Helsingfors 192.75
Praga 164
Wiedeń 34.50
Warszawa 43.50

Paryż, 8 sierpnia.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.03 i pół
Nowy Jork 25.52 i ćwierć
Belgja 355.25
Hiszpanja 431
Włochy 138.70
Danja 684.75
Rumunja 15.85
Niemcy 606

Gdańsk, 8 sierpnia.

Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.63
Czek na Londyn 25.08
Tel. Wypłata na Warszawę 57.60

Wiadomości gospodarcze

—:—

ZWYŻKA CEŁ W AUSTRJI.

Wiedeń, 8 sierpnia 1927

W związku z zawarciem nowego traktatu handlowego austrjacko-czesko-słowackiego poziom ceł został w Austrji bardzo wydatnie podwyższony. Prócz tego jednak w parlamencie austrjackim dyskutowany jest obecnie projekt ustawy, przewidujący dalsze znaczne podwyższenie austrjackich ceł autonomicznych, a to w celu ochrony rolnictwa. Krążą wersje, że przemysł zamierza przy debacie nad nowelą celną, która obecnie, po przezwyciężeniu największych parlamentarnych trudności, nareszcie pchnięta jest na drogę realizacji, postawić żądania wprowadzenia ceł na szereg artykułów, dotychczas nieobjętych ustawą celną. Mają więc być podniesione przedewszystkiem cła na blachy (o 1 koronę złotą), na oliwę i tłuszcze jadalne — (cło, którego przemysł domaga się na margarynę, ma uniemożliwić wszelki wwóz tego artykułu), na rozmaite aparaty elektryczne, scyzoryki, zabawki, pióra do pisania, tapety, i t. d., wreszcie na cement (z 0.80 na 1.80 koron w złocie).

DZIAŁALNOŚĆ ROSYJSKIEGO PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWEGO W NIEMCZECH.

Berlin, 8 sierpnia 1927.

Oficjalny organ przedstawicielstwa handlowego UDSSR. w Niemczech podaje ciekawe dane w sprawie działalności przedstawicielstwa handlowego w Niemczech w pierwszem rosyjskiem półroczu gospodarczem 1926/27 (październik 1926 do marca 1927). Wynika z nich, że w okresie tym zamówienia podjęte były na większą skalę. Za pośrednictwem przedstawicielstwa dokonano 7526 zamówień wartości 145.8 milj. rb. w złocie i 5044 tranzakcji sprzedaży wartości 106.7 milj. rb. Pod kontrolą przedstawicielstwa dokonane zamówienia wynosiły 6.9 milj. rb. w złocie, tranzakcje sprzedażne — 21.2 miljonów rb. w złocie. Wzrost zamówień w omawianym okresie jest w pierwszej linji skutkiem kredytu 300 milj. marek, udzielonego Rosji przez Niemcy, który wedle klauzul kontraktu pożyczkowego ma być wyczerpany przez zamówienia do dnia 31 marca. Ze 152.7 milj. ogólnych zamówień przypada na omawiany kredyt 102.5 milj., czyli 67 procent zamówień.

EMISJA POŻYCZKI 200-MILJONOWEJ W ROSJI.

Moskwa, 8 sierpnia 1927.

1 sierpnia rozpoczął Komisarjat Finansów realizację „12-procentowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1927". Ogólna wysokość pożyczki wynosi 200 miljonów rubli, wysokość poszczególnych obligacji — 50, 100, 500 i 5000 rb. Poza tem wydana będzie ograniczona ilość obligacji po 50.000 i 500.000 rb. Termin pożyczki wynosi lat 10, a spłata rozpocznie się po upływie 5 i pół lat, t. zn. od 1 grudnia 1932 roku. Kurs emisyjny ustalono na 98 procent. Od 1 października pożyczka ta będzie notowana na giełdach.

PROGRAM PRODUKCYJNY ROSYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO NA ROK 1927/28

Moskwa, 8 sierpnia 1927.

Produkcja państwowego trustu naftowego na rok gospodarczy 1927/28 zamierzona jest w wysokości 11.774.300 tonn w porównaniu z 10.297 tys. tonn w roku 1926/27. Tak więc zamierzone jest podniesienie produkcji o 14 procent. Przeróbka nafty ma wynieść 8.333.000 tonn nafty surowej. Specjalna uwaga ma być poświęcona wydobywaniu petroleum. Podstawowe prace inwestycyjne na rok 1927/28, kosztować będą 196 milj. rbl. Produkcja nafty trustu „Asneft" (tereny Baku) ma osiągnąć 7.825.500 tonn, przeróbka nafty — 5.147.800 tonn. Nowa na terenach trustu „Asneft" w Baku zbudowana fabryka Craking jest już od dłuższego czasu uruchomiona na próbę. Fabrykę wyposażył koncern Vickers, który też przyjął na siebie obowiązek przygotowania do samodzielnej pracy na tem polu rosyjskich inżynierów i robotników. Koszta nowo-wybudowanej fabryki łącznie z wyposażeniem technicznem wynoszą okrągle 400.000 rbl.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara w operacjach prywatnych wynosił 8.90 w płaceniu 8.91 i pół w zaofiarowaniu.

Tendencja spokojna. Zaofiarowani znaczne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 8 sierpnia 1927.

Londyn 43.50 za 1 funt szterl.
Zurych 58.00
Berlin 46.75—47.175
Wypłaty na Warszawę 46.85—47.07
na Poznań 46.90—47.10,
Gdańsk 57.63—57.77
Wypłaty na Warszawę 57.60—57.77
Wiedeń 79.13—79.41
Praga 377.62

Żywy zastaw.

Tragedja klubu sportowego na turnieju zagranicznym, którego gracze zatrzymani jako zastaw za rachunek w hotelu, zostają później wydaleni z granic państwa, jako uciążliwi obcokrajowcy.

Jeden z prowincjonalnych, węgierskich klubów sportowych, przed trzeba tygodn. wybrał się na turniej zagraniczny po krajach bałkańskich nie zapewniwszy sobie poprzednio odpowiedniej ilości meczów.

Fakt ten stał się dlań, już po tygodniu jego pobytu zagranicą prawdziwą tragedją.

Okazało się bowiem, że zawarcie umowy na jeden tylko mecz w prowincjonalnem mieście Bułgarji, nie zapewniło całej ekspedycji ani utrzymania przez kilka dni w obcem mieście, ani też nie pokrywało kosztów podróży tam i z powrotem, pomijając już zyski, na jakie, zawodowy klub sportowy liczył. Nowi zaś kontrahenci nie zgłaszali się, choćby ze względu na najupalniejszą porę roku, w której piłka nożna, zwłaszcza w krajach na południe wysuniętych nie jest modna.

Klub węgierski znalazł się wskutek tego w bardzo przykrych warunkach. Już po trzech dniach pobytu w Bułgarji brakło pieniędzy na życie. Cała ekipa łazikowała po mieście i głodowała. A gdy znalazł się jakiś zamożniejszy miejscowy sportowiec, który z litości ofiarował odpowiednią kwotę na podróż powrotną do granic Węgier okazało się, że rachunek w hotelu, w którym węgrzy mieszkali wynosi drugie tyle. Tego rachunku nie miał kto pokryć. A ponieważ, właściciel hotelu ani myślał o darowaniu swego, urządzono się w ten sposób, że trzech najlepszych graczy drużyny węgierskiej pozostało w hotelu, jako zastaw, aż do czasu wyrównania rachunku, reszta zaś mogła spokojnie wyjechać.

W międzyczasie jednak, zwrócono się telegraficznie do węgierskiego Z. P. N. o pomoc materjalną. Z. P. U. pragnąc przychylić się do prośby swych podwładnych sportowców, sięgnął natych miast po kaucję, jaką każdy, zawodowy klub sportowy, w chwili przyjęcia go w poczet członków zmuszony jest u niego deponować.

Lecz jakieś było jego zdziwienie. Okazało się tu bowiem, że złożona przez klub, jako kaucja, książeczka oszczędności, opiewająca na pewną poważną sumę koron węgierskich była fałszywa. Istniała tylko książeczka, ale koron nigdzie nie wpłacono.

Wynikł stąd nowy kłopot, dla Z. P. N., który zmuszony jest poddać kontroli wszystkie tego rodzaju kaucje, a drugi dla obu rządów, t. j. węgierskiego i bułgarskiego, z których ostatni, zmuszony był graczy węgierskich, jako uciążliwych obcokrajowców do wydalenia ze swych granic w drodze dyplomatycznej. Kto zaś zapłaci rachunek w hotelu, nie wiadomo jeszcze.

MATHIAS ENGEL kolarski mistrz świata startował na torze Helenowskim.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20. NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

10-ty Podwójny szlagierowy program!

1.

MĄŻ WŁASNEJ ŻONY

niesłychanie interesujący dramat w 10 aktach, ukazujący niebezpieczeństwa grożące pięknej kobiecie, która pragnęłaby uczciwie przejść przez życie...

Wspaniała obsada: dawno niewidziana na ekranie

LUCY DORAINE

słynny

R. KLEIN-ROGGE

i t. zw. „szwedzki Valentino" — przemiły

NILS ASTHER,

bożyszcze kobiet całego świata.

2.

TAJEMNICA WIELKOMIEJSKIEGO PAŁACU

Porywająca sztuka w 10 aktach według słynnej powieści Artura Landsbergera p. t. „Villa im Tiergarten"

Role kobiece spoczywają w rękach tak wybitnych artystek jak: głośna tancerka rosyjska

Elsa Krüger, Aud Egede Nissen

Role męskie odtwarzają:

Joe Marco, Charles Willy Kayser i inni.

Orkiestra symf. pod dyr. A. Czudnowskiego.

Sala mechanicznie wentylowana.

Początek seansów o godz. 6-ej wieczór.

Słynna artystka umarła na scenie.

Teatr przy 48 ulicy w Nowym Jorku był niedawno widownią rzeczywistego dramatu. Miss June Mathis, grająca główną rolę, w ostatnim akcie upadła z okrzykiem:

— Mamo, umieram!

Inni aktorzy rzucili się na pomoc, wezwano lekarzy, ale aktorka już nie żyła Miss June Mathis, córka aktorki i aktora, przed kilku laty porzuciła scenę i pracowała nad scenarjuszami do filmów. Była autorką filmu: Czterech jeźdźców Apokalipsy oraz drugiego, może jeszcze głośniejszego, Ben Hur. Ale najwięcej wystawiła się odkryciem Rudolfa Valentino, który dzięki niej został gwiazdą filmu.

Poszukuję

pokoju bez mebli

na Piotrkowskiej w centrum.

Oferty sub „№ 100" do adm Republiki.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Ewolucja książki.

Pierwszy etap (1916 r.).

— No, u pana w tym tygodniu jakoś słabo: wydał pan tylko trzy nowe książki... Proszę mi odłożyć „Szypownik" i „Ziemię"... A propos czy ma pan „Miłość w przyrodzie" Beolsche'go?.. Czyje wydanie?.. Sytina?... Nie, wolałbym Sablina... Następnie, może pan ma „Dzieci grzechu" Catule Mendesa.. Tylko na litość boską nie „Sfinksa" — oni mają niezbyt dobry przekład... A to co?.. Wcale nie złe wydanie... Oczywiście, Holike i Wilborg?... No, no, ale też wiedzieli co wydać: „Eugenjusz Onegin" — wszyscy i tak na pamięć umieją. A czyje ilustracje? Samokisz-Sudkowskiej?. Słodkowata. A pozatem format za szeroki: niewygodnie czytać w pozycji leżącej...

Drugi etap (1920 r.).

— Proszę pani!... Wypisałem z katalogu bibljotecznego 72 numery i niema ani jednego. Cóż mam począć?..

— Proszę coś wybrać z tej paczki na stole. To są książki, które zostały.

— Hm... Tylko trzy, cztery bardziej odpowiednie: „Opis starożytnych pamiątek Ołonieckiej gubernji", „A oto znowu ona i grób Agamemnona", „Antek - cwaniak" i „Zbiór mów Disraelie'go (lorda Bikonsfilda)..

— Niech pan wybierze, która się panu podoba...

— Proszę pani.. A czy „Pamiątki Ołonieckiej gubernji" — czy to ciekawe?...

— Ciekawe, ciekawe.. Niech pan nie zatrzymuje ogonka...

Trzeci etap.

— Słyszała pani o tej sensacji?..

— No, no?..

— Łobilscy znaleźli w swem mieszkaniu pod szafą starą książkę!.. Zawieruszyła się tam jeszcze z 1917-go roku!.. Ci mają szczęście. U nich z tego powodu jest dziś bal!

— A jak się nazywa ta książka?

— Co znaczy jak: Książka! 480 stronic... Zapisali się już u nich w kolejce Pustoszkiny, Bildjajewy, Rossomachiny i Partaczewy.

— Ja też tam biegnę.

— Tylko niech się pani nie spóźni. Łobilscy mają zdaje się zamiar porwać książkę na 10 cienkich książeczkach po 48 stronic i sprzedać.

— Jakto — bez początku i końca?

— No to co?.. Chińskie ceregiele!..

Czwarty etap.

Ogłoszenie:

— „Znakomity deklamator wierszy Puszkina deklamuje na żądanie w kółkach familijnych. Zna na pamięć całą „Połtawę" i całego „Eugenjusza Oneginа". Ceny według umowy. Ten sam prowadzi tańce i sprzedaje lody na raty"

Rozmowa na wieczorze:

— Proszę pana, skąd pan umie wiersze Puszkina?

— Nauczyłem się na pamięć.

— A kto pana nauczył?.. Może sam Puszkin, co?..

— Dlaczego Puszkin?.. On nie żyje. Dawniej, gdy były kisążki — nauczyłem się na pamięć.

— A czy on ma ładny charakter pisma?..

Cóż z tem ma wspólnego jego charakter pisma?.. Książka była wydrukowana...

— Przepraszam, jak się to robi?..

— Poprostu w ten sposób: odlewali literki z ołowiu, ustawiali jedną obok drugiej, posmarowali zwierzchu farbą, przyłożyli biały papier, a potem jak przycisnęli — samo się wydrukowało.

— Doprawdy, cuda... Może pan z łaski swej usiądzie... Może papierosika?.. Ola, Piotruś, Józia — chodźcie, posłuchacie jakie sztuki wyprawiał swego czasu Puszkin!.. A lody też pan od niego osobiście otrzymał?

Piąty etap.

— Proszę pana! Jakkolwiek pan jest tylko właścicielem sklepiku mimo to, może pan zrozumie szlochanie duszy starego rosyjskiego inteligenta i może mu pan przyjdzie z pomocą...

— A o co chodzi?..

— Słuchaj pan... Przecie na noc, gdy pan zamyka sklepik, szyld już panu nie jest potrzebny... Może mi go pan pożyczy — nie mogę zasnąć bez czytania.. A tam jest bardzo ciężka treść i — mydło, i świece, i śmietana — o wszystkiem jest opisane. Przeczytam i oddam.

— Tak... Wszyscy powiadacie, że zwrócicie... A przedwczoraj też był taki jeden, wziął przykrywkę od beczki ze śledziami Hansa Bermana, żeby przeczytać i nie oddał. A tam był obrazek i różne litery... Ja też, wie pan, mam dorastającego syna!..

Szósty etap.

— Skąd pan wraca, Mikołaju Mikołajewiczu?

— Byłem za miastem na spacerze... Oglądałem szubienice...

— Też pan znalazł przyjemność: patrzeć na szubienice!

— Niech pan tak nie mówi... Ja tam właściwie chodzę, żeby sobie trochę poczytać: jedna szubienica podobna jest do litery „T", druga do „I" — przeczytałem sobie troszkę i poszedłem dalej... Mimo wszystko czytanie to jednak pokarm dla ducha...

Tłum. B. F.

S. S. „UNION"

Dziś, we wtorek, d. 9 sierpnia 1927 r. o godzinie 7.30 wiecz.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI CYKLISTOW

Udział biorą: Mistrz świata **ENGEL** BOIOCCHI—mistrz Włoch ABEGGLEN—mistrz Szwajcarji. DE BUNNE—mistrz Belgji STEFFES — mistrz Niemiec

SZYMCZYK i SZMIDT — mistrze Polski i inni.

W programie m. i.: mecze rewanżowe i bieg parami na wzór amerykańskich wyścigów sześciodniowych na 50 klm.

Tor oświetlony — Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Plac Sportowy „Hel

CENY BILETÓW:

wejściowe zł. 2.00, uczniowie i szereg
miejsca siedzące: ławki F, G, H po zł
B, C, D i E po zł 3.00, ławka K —
A—zł 4.00, trybuna otwarta zł. 5.00,
ta i wewnątrz toru zł. 6.00, kupon do

Przedsprzedaż biletów we wto
u firmy **A. DIETEL, PIOTRKO**

FACHOWIEC
branży ekspedycyjnej

(pierwszorzędna siła) dokładnie obeznany z celnictwem i wszelkiemi taryfami transportowemi, posiadający wieloletnią praktykę i rozgałęzione stosunki wśród klijenteli, na samodzielnem stanowisku, pragnie ze względów osobistych zmienić posadę. Oferty sub. P. 22 do administracji „Republiki" 9—p

---

Energiczny
podróżujący
POSZUKIWANY

przez fabrykę wyrobów metalowych. Oferty sub. „Podróż" do adm. „Republiki" p

---

ZAWIADOMIENIE.

Właścicielka fryzjerskiego salonu damskiego p

p. Kantorowa
powróciła z Krynicy

i przyjmuje Klijentki ul. Piotrkowska 39

DR. A. SZTAJNBERG

ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4—91 p
powrócił

INOWŁÓDZ NAD PILICĄ

Pensjonat inż. Birenzweigowej.
Na sierpień jest jeszcze kilka wolnych pokojów.
Cena 10 zł. dziennie od osoby.
Zgłoszenia listowne Inowłódz. inż. Birenzweig.
poczta Tomaszów Maz. p

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztucane, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł.

Ważne dla fryzjerów!

Kolońskie i kwiatowe wody zł. 4 kilo, Vegetal zł. 3 kilo, Mydło do golenia „Pixin" zł. 7.80 kilo. Wszelkie przybory tanio. J. DRUKER, ZAWADZKA 11.

Dr. D. KAC
powrócił.
Cegielniana 40.

Majster przędzalni zgrzebnej

młody inteligentny i energiczny z dobremi referencjami, na gremple i selfaktory, pragnie zmienić posadę na większą, — obojętne sztreichgarn lub wigonja.
Oferty pod „Kierownik".

Czy już spełniłeś swój obowiązek?

Pamiętaj, że dziś rozpoczyna się ciągnienie V-ej klasy 15-tej Loterji Państw.
I trwać będzie 5 tygodni

Spiesz zaopatrzyć się w los w Szczęśliwej Kolekturze
B. Weinberg ŁÓDŹ, Piotrkowska 42, Tel. 7-87.

Zamiejscowym wysyłam losy odwrotną pocztą po wpłaceniu na r-k. P. K. O. 61 016. m

---

PIELĘGNUJCIE SKÓRĘ

MYDŁEM i KREMEM „HERBA" OBERMEYERA

WSZECHŚWIATOWO ZNANEMI OD KILKUDZIESIĘCIU LAT, KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ. A TAKŻE USUWAJĄ: PIEGI, CZERWONOŚĆ i SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ŻĄDAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

---

10 zł. dziennie

Suchy sosnowy las. Wykwintne odżywianie 6 razy dziennie Kuchnia rytualna. m

Informacji udziela: **S. GINDMAN, Kamienna 22**
3 piętro, front, m. 8, między 7—9 wieczorem.

Listownie: D. CHŁOPSKI, OPOCZNO, skrzynka pocztowa 42.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 96
Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

BANK DEWIZOWY
Oddziały: Warszawa i Sosnowięc.

ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Ważne dla właścicieli domów!

Odświeżanie fasad w znanem solidnem wykończeniem, a także
roboty sztukatorskie
przyjmuje
Paweł Günzel
Łódź, ul. Lipowa № 47 (dom własny)

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do 10½ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.
powrócił.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od god. 2—7 wiecz.

Starszy Felczer
S. Suszkiewicz
Kosstantynowska № 38
Telef. 55-45.
POWRÓCIŁ
usuwa boleści przy kam. żółciowych bez zastrzyków i narkotyków

---

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere
Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum
wznowiła lekcje gry fortepjanowej
Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5.
Wschodnia 72, m. 19 m

Poszukuję

nauczyciela w celu pobierania lekcji tennisa
Oferty złożyć do adm. pod „L. H."

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 28 tel. 40-26
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp. wiecz.

Pensjonat
DLA DZIECI w Rolesławowie

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMAN-HIRSZBERGOWEJ i FELICJI KĘDRZYNY

czynny

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1—2 po południu. Telefon № 83

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, ubrania, futra, i różne sprzęty domowe, płacę najwyższe ceny
A. Wajcman
Narutowicza (Dzielna) 19, Sklep mebli prywatne mieszkanie Sienkiewicza 29 145—30p

---

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia.
Piotrkowska 87,
m. 8. Obejrzeć można 9—5.

Kupno i sprzedaż

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

---

Lokale

3 pokoje, kuchnia, wygody poszukuję. Zapłacę za 2 lata z góry. Oferty sub. „500" 9k

Pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem w śródmieściu poszukuję Oferty sub „Architekt" do „Republiki" p

Pokój umeblowany z używalnością kuchni dla pani z córeczką poszukiwany Oferty „N.K." p

Poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie Oferty do „Republiki" dla „Solidnej" p

Pokoju dwuokien. poszukuję. Sub. „Kawaler" 11p

Nowy budynek do wynajęcia nadający się na pończoszarnię, trykociarnię i t. p. ul. Kopernika 27 u gospodarza od 3—5 p. p. 10p

---

Posady

Potrzebne prasowaczki 6 Sierpnia 46 Pralnia 10p

Potrzebni są chłopcy do lekkiej roboty u Brauna Pl Wolności 7 p

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski Wólczańska 129 43—p

Technik dentystyczny poszukuje posady w mieście lub na prowincji (ma wł. pracownię) może brać robotę do domu od p. lek. dent. Oferty do „Republiki" pod „Tech. Dent." p

Skończyłem buchalterję i poszukuję posady bezpłatnie. Łaskawe oferty do adm. pod „Bezpłatnie" p

Potrzebna dziewczynka do zakładu fotograficznego Piotrkowska 84 p

Miss Mary gives English, French and German lessons Traugutta 2, I flr. 15p

Student architektury (ostatniego roku) posiadający praktykę budowlaną poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty sub „Budowa" p

---

Rozmaite

Młody człowiek lat 30 przyjemnej powierzchowności, bez wad, poszukuje panny ewent. wdowy w wieku do lat 30 w celu matrymonjalnym. Pożądany kapitał do 15 tysięcy dla powiększenia przedsiębiorstwa, którego wyżej podany jest właścicielem. Oferty z fotografją oraz wyszczególnieniem warunków odpowiadających wymaganiom złożyć w administracji pod lit. „F". Dyskrecja zapewniona, p

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92

Posiadam resztki wprost z fabryki, poszukuję odbiorcy spólnika. Oferty do „Republiki" sub „Biała Manufaktura" p

Zgubiono binokle fut. skórz, róg Andrzeja, Gdańska, Kopernika. Zwrócić za wynagr. Drutowski, Andrzeja 28 p

Uwaga! za 5 zł. na tydzień każdy może dostać materace otomany, leżanki, tapczany, i krzesła. u Tapicera P. Wajsa. Sienkiewicza 18. Proszę się przekonać. p

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132 przyjmuje zamówienia oraz i masaże. 1p

---

Zgubione dokumenty

Zaginął protest na sumę 60 zł. wystaw. 1926, wystawca Uznański I żyro Nysseł, II żyro Szapran, Znalazce proszę odnieść do pana Uznańskiego Kilińskiego № 176 p

Zgubiono portfel z następującemi dokumentami: 1 weksel Zł. 85,80 pł 11/8 w Łodzi, 1/4 losu V loterji P. № 80.802, świadectwo zawarcia ślubu, metrykę urodzenia, tymczaso... osobisty ... przez Sta... skie, książ... skową wydaną przez P. K. U. Łódź roczn. 1897 i różne inne dokumenty Proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Zaniechanie zrobione Zaromb, Piotrkowska 275, m. 22 10 62—p

Zaginął weksel, wystawca W. Weintraub na zlecenie Tataj pł. 15 sierpnia na sumę zł. 50. Powyższy weksel unieważnia się Hersz Piotrowski Aleksand...

Szejn... osobist... Łodzi.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W T... za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 g... na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 p... drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Na...

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.